Nr 212. Kraków, 16 Września — Wtorek. Rok 1873.

CZAS

Czas wychodzi codziennie (wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne).
Numer pojedynczy w Krakowie kosztuje 10 centów.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	kwartalnie	miesięcznie
Miejscowa w Krakowie . . .	zł. 20 ct. —	zł. 5 ct. —	zł. 2 ct. —
we **Lwowie:** w Ajencyi „CZASU"	„ 24 „ —	„ 6 „ —	„ 2 „ 25
Pocztą w państwie austryackiem	„ 24 „ —	„ 6 „ —	„ 2 „ 25
„ do całych Niemiec	tal. 16 sgr. 20	tal. 4 sgr. 5	tal. 1 sgr. 15
„ do Francyi i Anglii	frank. 108	frank. 27	frank. 10
„ do Belgii, Włoch i Szwajcaryi	„ 80	„ 20	„ 7

Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i na ogłoszenia (inseraty) przesyłane być winny franco do Administracyi „CZASU" w Krakowie, przy ulicy Różanej pod l. 413 — **Listy** reklamacyjne niezapieczętowane nie ulegają frankowaniu. — **Listów** niefrankowanych nie przyjmuje się.
Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:
W KRAKOWIE: Bióro Administracyi „CZASU" przy ulicy Różanej, w domu pod l. 413, Księgarnia pp. S. A. Krzyżanowskiego w Rynku głównym, Juliusza Wildta przy ulicy Grodzkiej, handel Maryana Dworskiego w kamienicy księcia Jabłonowskiego i handel papieru Z. J. Wywiałkowskiego w Rynku głównym, tudzież wszystkie urzędy pocztowe austryackie. — **Ogłoszenia** (Inseraty) wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą: za miejsce wiersza drobnego (petit) za jednorazowe umieszczenie 8 centów, za następne po 5 cnt., oraz za opłatą należytości stemplowej po 30 cnt. od każdorazowego ogłoszenia. Wypłata w Krakowie. **Prenumeratę** i **Ogłoszenia** przyjmują: we LWOWIE w Ajencyi „CZASU" p. *Antoni Piątkowski*, przy placu Katedralnym pod l. 31. W WIEDNIU p. *A. Oppelik*, Wollzeile 29 i w Pradze Ferdinands-Strasse Nr. 33. Na FRANCYĘ i ANGLIĘ w Paryżu Wny pułkownik *Winc. Raczkowski*, Faubourg Poissoniere Nr. 33. — Zaś tylko Ogłoszenia: w Wiedniu Wallfischgasse Nr. 10, w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei (Szwajcarya) i Wrocławiu pp. *Haasenstein i Vogler* — w Wiedniu *J. Löb*, Wollzeile Nr. 1, i *R. Mosse*, Seilerstätte 2. — w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze p. *Rudolf Mosse* — w Frankfurcie nad Menem p. *G. L. Daube et Comp.*

Kraków 15 września.

Wypadek na pozór tak drobny, jak podróż Wiktora Emanuela do Wiednia i Berlina, przybrał wagę znaczenia europejskiego, postawiony w świetle kamery obskury, w której czarnoksiężniki dyplomatyczne umieją ladajaki rysunek przedstawić jako obraz wielkich rozmiarów i siły. W polityce częstokroć znaczy nie rzecz sama, lecz sposób jej użycia i oddania. Jak na tle podróży króla Włoskiego ukazują się stosunki austryacko-pruskie, staraliśmy się dać poznać przed kilku dniami; podróż ta jednak posłużyła dyplomacyi niemieckiej także przeciw Francyi.

Przedewszystkiem nie dziwi nas radość dzienników włoskich z tej podróży, bo nie wyjmując nawet republikanckich, wszystkie one czuły pewne upokorzenie z ignorowania poniekąd przez dwory dynastyi sabaudzkiej, jak i z tego, że Włochy nie dorosły szczebla mocarstwa pierwszego rzędu. Odosobnione, skazane na mocowanie się z wewnętrznemi trudnościami administracyjnemi i finansowemi, na rozszerzanie władzy rządowej kosztem tylko władzy kościelnej, co we Włoszech więcej lokalną jest kwestyą niż kwestyą potęgi państwa, nie zaś jak się z tem ma rzecz w Niemczech, nadaremnie dotąd oczekiwały Włochy, że po złamaniu Francyi, one będą powołane do zajęcia miejsca w europejskim areopagu. Podróż króla do Wiednia nie miałaby innego znaczenia, jak tylko, żeby wskazywała pojednanie dwóch dworów państw sąsiednich, ale nie wzrosłaby do wysokości wypadku politycznego, byłaby mało czem więcej nad dopełnienie grzeczności zaprosin na wystawę, od których dwór austryacki nie mógł samego jednego króla Wiktora Emanuela wykluczać, ani też jemu nie wypadało uciekać się do wybiegów dla uniknięcia przykrości pierwszego spotkania się.

Wcale inną przybiera cechę ta podróż, gdy w jej perspektywie leży droga do Berlina. Wtedy bowiem Wiedeń nie jest celem, lecz tylko konieczną stacyą, której wyminąć niepodobna. Zaprosiny więc do Berlina wydobywają dwór włoski z odosobnienia i przywołują rząd włoski do udziału w sprawach ogólnej polityki europejskiej, bo Berlin jest ogniskiem dziś politycznem, a przyjazd króla Wiktora Emanuela do Berlina wychodzi po za obręb odwiedzin sąsiedzkich lub familijnych, ani bowiem Włochy z Prusami nie graniczą, ani oba domy panujące są spowinowacone. Przez te odwiedziny spór wewnętrzny we Włoszech władzy świeckiej z kościelną przechodzi na pole wielkiej polityki, rodząc z Prusami solidarność w walce państwa z kościołem.

Podróż ta ożywiła nawet Włochów nadzieje, czy nie powiedzie im się zastąpić w Europie Francyi i w takiem ją postawić odosobnieniu, w jakiem one same wegetowały. Rzeczywiście, od ustąpienia Thiersa przed koalicyą monarchiczną, datować można chwilę, gdy Prusy zaczęły się oglądać za Włochami. Nie obawiają się wprawdzie Niemcy oręża Henryka V; restauracya monarchii byłaby dla nich obojętną ze względu na formę rządu, chociaż bezpieczniejszym im sąsiadem republika, jako skazana na ciągłe wewnętrzne zapasy stronnictw o władzę się ubiegających; ale z ideą monarchii francuskiej wiąże się tradycyą opieki nad Kościołem katolickim, tak, iż opieka ta należy do artykułów wiary politycznej tronu francuskiego, której ani Orleanie ani Napoleonidy zupełnie wyrzec się nie mogły, a tylko Republice wolno jej się wyprzeć, jako pierwiastku antirewolucyjnego.

Najwyraźniej też przeciw fuzyi odzywano się w Niemczech. Wprawdzie nie było sposobności wystąpienia przeciw niej oficyalnie, owszem, krok taki rządu pruskiego byłby właśnie dodał siły zjednoczeniu i przysporzył mu we Francyi stronników, ale wszystkiemi bocznemi drożynami wciskały się wpływy niemieckie, które przedstawiały wszelkie u obcych rządów sympatye dla ustalenia w ten sposób stosunków Francyi, za objawy niechętne Prusom, za podejrzenia o chęć podniecania do „odwetu" *(revanche)*. Urzędowa nawet *Provinzial Correspondenz* brzmi dotąd tylko pochwałami Thiersa, jemu jednemu przypisuje zasługę przywiedzenia spiesznie do skutku ewakuacyi, a jak z ust teraźniejszych ministrów francuskich nie wyjdzie wzmianka imienia Thiersa, tak urzędowe organa pruskie skrzętnie baczą, by Mac-Mahona niewymienić.

Zdaje nam się, że fuzya utorowała pierwsze na nowo zbliżenie się Prus z Włochami, a polem tego zbliżenia się nie jest tyle monarchia co kościół. Nie spieszyły się dotąd Prusy z odnowieniem przymierza z Włochami, owszem, zostawiały to do stosownej chwili, wiedząc, że gdyby zaszła tego potrzeba, będą je miały na zawołanie. Przedwczesne zbliżenie się mogłoby obudzić nieufność Austryi, a stan polityczny nakazuje owszem rządowi berlińskiemu oszczędzać Austryę, aby jej nie zmuszać do rozbudzania nieuśpionych jeszcze niechęci ku Prusom albo do rzucenia się zupełnie w ramiona Rosyi, do związania się choćby kosztem ofiar, ze wszystkimi jawnymi i cichymi nieprzyjaciołmi Prus. Sprawa jednak kościoła stała się Prusom powodem odnowienia związków z Włochami. Aby ich zaś nietłumaczono w Wiedniu w innem znaczeniu, zrozumiano, że potrzeba, iżby Wiktor Emanuel wprzódy wstąpił do Wiednia, złożył tam zapewnienia swojej nowej sąsiedzkiej życzliwości i równocześnie też naznaczono dzień przyjazdu cesarza Wilhelma do Wiednia. W tem leży przyczyna, dla której urzędowa nota *Provinzial Correspondenz* połączyła daty przyjazdu króla Włoskiego do Berlina i cesarza Niemieckiego do Wiednia, które przecież niemiałyby nic z sobą wspólnego.

Sprawa kościoła tłumacząca niechęć Prus dla fuzyi, odnowienie związków ich z Włochami i przyjazd do Berlina króla Włoskiego, nieprzeszkodzi bynajmniej poruszeniu i tych kwestyj, które dały przed kilku laty powód do układów prusko-włoskich, ale te będą zapewne tylko ubocznie i ostrożnie traktowane, by nie budzić w Wiedniu podejrzenia, zwłaszcza, gdy prócz dróg dyplomatycznych otwierają sobie Prusy drogi bezpośrednie do Włoch kolejami żelaznemi szwajcarskiemi i propagandą antikatolicką, kierowaną z Berlina w Olten, Bazylei i Genewie. Chcianoby tamtędy wskrzesić Albigensów, po których więcej spodziewają się w walce z Watykanem korzyści niż po hufcach Garibaldego.

KORESPONDENCYA „CZASU".

Lwów 13 września.

(E.) Jak donosi urzędowa *Gazeta Lwowska* pożyczka krajowa rozpisaną będzie w tym roku tylko do wysokości 1,300,000 złr. zamiast, jak to pierwotnie postanowił Wydział krajowy, do wysokości trzech milionów. Według ustawy uchwalonej na ostatniej sesyi Rady Państwa, pożyczka krajowa uwolnioną została od opłat stemplowych i podatku, tylko w stosunku do dłużników a nie w stosunku do wierzycieli, t. j. o tyle tylko, o ile dotyczy udzielić się mających zapomóg i pożyczek nie zaś budowy i rekonstrukcyi dróg krajowych. W skutek tego wynosiłaby sama należytość stemplowa z powodu pożyczki trzechmilionowej przeszło 70.000 złr. w tym roku, a w następnych około 30.000 złr., nielicząc podatku od kuponów i t. p., tych bowiem ustawa z d. 21 maja b. r. nie uwalnia od opłaty.

Wobec tego stanu rzeczy Wydział krajowy postanowił zrealizować na razie tylko 1,600,000 złr. nominalnie, czyli 1,300,000 złr. według kursu emisyjnego a pieniądze te, jako wyłącznie na wsparcie powiatów głodem dotkniętych przeznaczone, bezwarunkowo wolne są od opłaty stemplowej i należytości bezpośrednich; z wypuszczeniem zaś pożyczki wstrzyma się Wydział aż do zebrania się Rady Państwa w listopadzie, spodziewając się, że ta uwolni całą pożyczkę krajową od opłat.

Zważywszy, że głównym celem pożyczki krajowej jest przyjście w pomoc ludności dotkniętej głodem, nastręczając jej zarobek, co daleko jest skuteczniejszem, a dla kraju korzystniejszem i nie demoralizującem, jak udzielanie zapomóg, ubolewać wypada, że przyszła taka ustawa do skutku, która w ten sposób utrudnia zużycie produkcyjne pożyczki krajowej. Zważyć tu nadto należy, że Wydział krajowy przystępując do budowy i rekonstrukcyi dróg krajowych naprawia tylko błędy popełnione przez rząd w czasie, gdy drogi te były pod administracyą rządową i że tedy nie jest winą kraju, jeżeli obecnie tak znaczną pożyczkę zaciągać musi dla zapomóg i budowy dróg krajowych. Można bowiem śmiało powiedzieć, że stan obecny dróg krajowych jest ze wszech miar opłakania godny skutkiem dawnej rządowej administracyi, a rząd sam uznaje bardzo dobrze, ile to potrzeba nakładu, aby budowane przezeń drogi do dobrego stanu doprowadzić. Dla uzupełnienia sieci dróg rządowych zaproponował rząd Wydziałowi krajowemu inkamerowanie półmilowej drogi krajowej rohatyńsko-lwowskiej. Gdy Wydział krajowy w zasadzie na to się zgodził, wymagał rząd zapłacenia 40,000 złr. z funduszu krajowego, aby ową półmilową przestrzeń drogi zamienić w drogę rządową. — Trzeba tu dodać, że drogę lwowsko-rohatyńską budował rząd, a jak była budowaną, dowodzi ile zażądano na jej inkamerowanie.

Spodziewać się należy, że rząd w uznaniu potrzeby gwałtownej naprawy dróg krajowych, nieomieszka poprzeć uwolnienie całej pożyczki krajowej od opłat stęplowych i podatku, i że wkrótce reszta pożyczki będzie mogła być zrealizowaną.

Dziś odbyło się zapowiedziane powtórne zgromadzenie wyborców, któremu komitet, wybrany na poprzedniem zgromadzeniu, przedłożył listę 150 kandydatów do komitetu przedwyborczego na miasto Lwów. Kilku tylko mowców głos zabierało, a mianowicie upominał się hr. Edward Dziedu szycki, że przy układaniu listy kandydatów, wcale nieuwzględniono Towarzystwa kredytowego ziemskiego, instytucyi tak dawnej i poważnej. P. Romanowicz wyjaśnił, że członkowie tego towarzystwa są po większej części wyborcami z większej posiadłości, w miastach więc głosować niemogą, a zresztą układając listy, starano się uwzględniać stronnictwa polityczne, nie uważano zaś za potrzebne uwzględniać wszystkich instytucyj finansowych. Przemawiało jeszcze kilku mowców, poczem głosowano oddawaniem drukowanych list, w których jednak porobiono niejakie zmiany.

Przewodniczący komitetu przedwyborczego dla Galicyi wschodniej p. Kazimierz Grocholski przybył do Lwowa i objął jego kierownictwo w miejsce p. Smarzewskiego.

Wiedeń 13 września.

(Z.) Doniesienia z dnia dzisiejszego są ważne. Pierwsze z nich, nadeszłe drogą telegraficzną z Rzymu, mówi o zamierzonem przybyciu tej jeszcze jesieni cesarza Wilhelma do Rzymu. Będzie to rewizyta u króla Wiktora Emanuela, tem dla niego pochlebniejsza, jeżli zważymy, od jak dawna cesarz Wilhelm zbiera się do Wiednia.

Niemniej ważnem jest drugie doniesienie z Rzymu, iż Courcelles, poseł francuski w Rzymie, wręczył ministrowi włoskiemu spraw zagranicznych przed odjazdem swym z Rzymu, memoryał krytykujący postępowanie rządu włoskiego w sprawach korporacyj duchownych. O kroku tym powiadomioną była kurya rzymska, a odpis memoryału udzielonym być miał Papieżowi. Jeżeli wiadomość ta, zresztą z wiarogodnego pochodząca źródła, jest prawdziwą, to wziąwszy na uwagę dzisiejsze stosunki Włoch, podróż króla Wiktora Emanuela, stanowisko Prus wobec kościoła i rewizyty cesarza Wilhelma, możemy z kroku tego dyplomacyi francuskiej wnioskować, iż stosunki Francyi i Włoch coraz więcej się naprężają.

Wybory do Rady państwa w Dolnej Austryi, odbywać się mają: w gminach wiejskich d. 14 października; w miastach 20go; w izbie handlowej 27go; z wielkich posiadłości ziemskich 28go.

Julia Ebergenyi, skazana w procesie hr. Choryńskiego o morderstwo, a ostatecznie osadzona w domu obłąkanych w Wiedniu, zmarła przedwczoraj na cholerę dożywszy 31 lat. Cierpiała ona w ostatnich czasach na szał tańca; tańczyła też w swej celi przez dwa dni podobno, a zaziębiwszy się, uległa szybkiemu przebiegowi cholery.

Kraków dnia 15 września. Pomimo więzienia dzieci szkolnych, a niektórych skazania nawet cieleśnie za obecność na wizycie Arcybiskupa Gnieznieńsko-poznańskiego w kościele Świętej Magdaleny w Poznaniu d. 9 b. m., podczas takiejże wizyty w kościele Św. Wojciecha d. 12 b. m. wielka liczba dzieci znajdowała się z rodzicami. Zdawało się, że tak zwany cywilizowany rząd pruski nie zechce jak Nowosilców albo Car Mikołaj prowadzić wojny z dziećmi, ale pokazało się, że na drodze gwałtów dochodzi się naturalną drogą do szaleństwa.

Jak donosi *Posener Ztg*, źródło w rzeczach urzędowych miejscowych niewątpliwe, Magistrat poznański nakazał przewodnikom szkół miejskich obojej płci, ażeby nauczyciele i nauczycielki, uczniowie i uczennice nie brali udziału w egzaminach z religii, jakie się odbywają po kościołach podczas wizytacyi tychże przez Arcybiskupa i nie słuchali zawezwań w tej rzeczy otrzymanych lub otrzymać się mogących.

Kuryer Poznański dowiaduje się, że temi dniami wręczony został Prymasowi dekret sądowy w sprawie ustanowienia X. Arendta a kara pieniężna 200 talarów jest tam wyrzeczona bez żadnych zagrożeń w razie nieuiszczenia się. Zdaniem zaś nagrzem, zagrożenie byłoby zbytecznem, gdyż wyrok sądowy może być egzekwowany każdej chwili; w razie zaś niezapłacenia grzywny, sąd może przy-

Część literacko-artystyczna.

PRZEGLĄD DRAMATYCZNY.

Zwykle o tej porze lat poprzednich rozpoczynał się u nas kurs zimowy teatru, który w lecie szukał dla siebie schronienia u wód lub w innych miastach bardziej spragnionych tego umysłowego pokarmu, bo nieposiadających u siebie sceny narodowej. Wracał znużony przymusową wędrówką tabor bez materyalnych często korzyści, a nieraz z uszczerbkiem estetycznej równowagi nabytej i rozwiniętej pod okiem publiczności miasta, której sąd jest kierującą skazówką wymagań smaku a zarazem hamulcem łatwych efektów. Prowincya nadaje mimowolnie scenie odmienną atmosferę i o ile trudno jest rozpoczynającemu na scenie prowincyonalnej swój zawód, pozbyć się później pewnych nawyknień i wyzwolić od tej cechy długo niedającej się zatrzeć, o tyle znów owe naleciałości łatwo czepiają się nawet wieloletnią wprawą zdobytej rutyny i znów jakiegoś czasu potrzeba, aby się z nich otrząsnąć.

W tegorocznym kursie letnim, najnieprzyjaźniejszym z powodu warunków sanitarnych takim gromadnym *villegiaturom*, teatr nieruszając się z miejsca, może po raz pierwszy od swego tu istnienia uczynił próbę, czy scena może przetrwać lato wśród upałów w wyludnionem mieście, i wyszedł z niej poniekąd zwycięzko jeżeli nie pod względem materyalnych korzyści, to przynajmniej z tego względu, że uniknął nieuchronnego zacofania, jakie pociąga za sobą migracya sceny, że utrzymał ciągle pod bronią swój artystyczny hufiec, niedając pierwszej zardzewieć, drugiemu odwyknąć od zapasów na polu sztuki. A jeżeli czasem — a to bardzo rzadko — znużenie odbijało się na ciągle tej samej grupie występujących w ostatnich czasach artystów, to częściej widać było niestygnący zapał i usiłowanie wznoszenia się w coraz wyższe sfery postępu.

Któż n. p. z widzów na wtorkowem przedstawieniu 5-aktowego dramatu Aleksandra Dumasa (syna), p. t. *Dama z kamelią* nie był przyjemnie zdumionym grą p. Sienickiej w roli Henryki Gautier. Przewidywaliśmy od pierwszej chwili wystąpienia młodej artystki na scenie tutejszej, że warunki jakie z natury posiada talent jej doprowadzić muszą z czasem do świetniejszego rozwoju, ale trudno było przypuścić, aby właśnie w tej roli popisowej, ze wszechmiar wymagającej głębszych studyów, bo pełnej sprzecznych odcieni, uczyniła obcesowo krok tak stanowczy, stawiający ją w przekonaniu widzów i wobec sztuki na wyżynie, z której sądzimy, że już nie zejdzie. Jest to doświadczeniem stwierdzoną prawdą, że jedna rola z powodzeniem oddana, jedna iskra natchnienia wydobywająca na jaw zasób talentu, zdolną jest rozświecić dalsze horyzonty artyście i nadając mu pewność siebie i wiarę w swe zdolności, otworzyć mu drogę, po której się krok za krokiem idzie w górę. Mniemamy, że rola damy z kamelią, za którą publiczność wynagradzała artystkę częstym grzmotem oklasków i w końcu trzechkrotnem wywołaniem, będzie dla niej wstępem do dalszych powodzeń, będzie zachętą do nieustawania w usiłowaniach. Talent jak szlachectwo wkłada obowiązek, bo jest prawdziwem szlachectwem ducha tem zaszczytniejszem, że osobistem i własną zasługą utrzymywanem.

Możnaby artystce wytknąć jeszcze tu i owdzie nierówność w grze, niedociągnięcie do zamierzonego diapasonu — ale główne zarysy roli oddała z tak głębokiem pojęciem i przejęciem się, z tak elektryzującą prawdą, że porywała widzów, rozrzewniała ich i zdumiewała. Ów półuśmiech w 1 akcie tak często towarzyszący słowom Henryki był mistrowskiem uplastycznieniem tego zwątpienia, jakie mimowolnie przemaga w osobie, której chwile życia są policzone, a zarazem chęci kosztowania nęcących jego owoców.

Aleksander Dumas zanim napisał słynną broszurę *L'homme-femme* w której mówiąc o niewiernej żonie kończy słowami *tue la* usprawiedliwiał wprzód w komedyach swych i dramatach błędy kobiet, które opinia bez przebaczenia potępia, i z zasady apoteozował kobietę występną, zdobiąc ją całym blaskiem przymiotów serca i poświęcenia. Żadna z owych Magdalen nie wyszła jednak z pod jego pióra taką opromieniona aureolą, nie wzbudza tyle współczucia jak „dama z kamelią." Jest to zatem bardzo wdzięczne pole dla talentu artystki, która podoła stworzonego już ducha oblec w odpowiednie ciało.

Zadaniem gry na scenie jest wywierać odpowiednie wrażenie. Jeżeli rola jest wesołą, wykonanie jej powinno orzeźwiać, mimowolnie pobudzać do śmiechu; jeżeli z natury swej ma nastrój tragiczny, oddanie jej winno poruszać widzów, budzić współczucie i litość nad niewinną ofiarą a nawet, — co już jest dowodem tryumfu artysty elektryzować aż do łez. Jeżeli gra nie osiąga tych skutków, jeżeli publiczność pozostaje w obec ról rzewnych zimną i obojętną, w obec wesołych poważną, dowodem to że aktor nie umiał pochwycić ducha roli i zamiast głębiej wniknąć w jej charakter, prześlizguje się bezwiednie po wierzchu i wypowiada rolę, ale jej nie gra. Obojętość publiczności jest potępieniem, jej zapał należną pochwałą gry, a przeto obudzenie go winno być celem i zadaniem każdego kandydata na artystę i dopóty nie może on liczyć się w poczet wybranych, póki nie zawładnie uczuciami widzów.

Przymiot ten między innymi posiada p. Benda i złożył tego dowód, jak w wielu innych rolach i w roli Duvala w *Damie z Kamelią*. Spotkanie jego pierwsze z Henryką miało cechę wzruszającej walki między surowością ojca potępiającego synowskie wybryki i ich ofiarę i litością jaką budziła ofiara.

Przymiotu tego dowiódł p. Benda na większą jeszcze skalę w roli tytułowej w komedyi, a ściśle wziąwszy w dramacie p. t. *Montjoye*, odegranym na benefis p. Czechowskiego, suflera tutejszego teatru, w pełnej sali w sobotę. Przez długie pięć aktów artysta grą spokojną, lecz malującą wymownie stan duszy człowieka, który zewnętrznym spokojem uśpić chce wewnętrzny niepokój, wzruszał i porywał publiczność, która mu częstych nieszczędziła oklasków. Spokój podobny, który mimo tego tak silnie wywiera wrażenie, jest często najwyższym wyrazem sztuki.

Przedstawienie komedyi *Montjoye* było ze wszechmiar wybitniejszym punktem w szeregu ostatnich produkcyj dogorywającego sezonu letniego.. Pierwszy raz ukazał się na scenie po trzechmiesięcznym urlopie nestor sceny tutejszej nieoceniony p. Rychter; pierwszy raz po całorocznej przerwie wystąpiła p. Urbanowiczowna; pierwszy raz teatr miał równie pod względem starannej wystawy jak wszechstronnie z wielkim ładem uorganizowanego przedstawienia, a w końca pod względem pełnego zaludnienia, jakiś bardziej świąteczny zakrój niż w ubiegłych paru tygodniach. P. Rychter powitany został gorącemi oklaskami jak również i p. Urbanowiczówna, która zostawiwszy z czasów dłuższego na scenie naszej pobytu dobrą pamięć, dziś wracając na nią spotkała się już w prerwszej chwili z objawem owej sympatyi, jaką uniosła z sobą i którą łatwo jej będzie przy jej talencie i jak się spodziewamy chwalebnem usiłowaniu, w całej pełni odzyskać.

O grze p. Rychtera w roli Saladina trudno co innego powiedzieć, jak że znakomity ten artysta, który od długich lat tak wielkie położył zasługi dla sceny polskiej, i wpływem swym i wzorem wykształcił całe pokolenie artystów, w żadnej jeszcze nie wystąpił roli, którejby grą swoją głęboko nie zanalizował, psychicznie nie wyczerpał i plastycznie nie sportretował. Rola Saladina, której wybitność mogłaby łatwo zniknąć w inaczej pojętem przedstawieniu tego charakteru, była tego świadectwem.

Inaczej rzecz się ma z p. Urbanowiczowną. Młoda ta artystka, posiadająca niezaprzeczony talent który w pewnym cyklu ról świetnie się dotąd objawiał, obdarzona instynktem artystycznym, zdolnym wydobyć z roli nadspodziewane efekta, szczególnie w rodzaju naiwnym, jak dawniej tak i w roli Cecylii w *Montjoye* zdradza pewną manierę w zbyt pieszczotliwej dykcyi i przeciąganej intonacyi głosu. Naiwność w pewnych swych fazach blisko zapewne graniczy z ową pieszczotliwością, ale modulacya tonów nie powinna przypominać miejscowości, z jakiej artysta pochodzi. Dla wprawnego ucha nie trudnem jest zadaniem poznać po akcencie mieszkańca Krakowa, Warszawy, Lwowa, Wilna, ale scena winna mieć jedyny... akcent ogólnie polski. Pragnąc, aby możliwa doskonałość była całkowitą, poprzedziliśmy tą pierwszem wrażeniem nasuniętą uwagą, której powtarzać nie chcemy więcej, ocenienie gry p. Urbanowiczownej, w ogóle znakomitej, a w pewnych ustępach mistrzowskiej. W akcie trzecim np., gdy Cecylia przyznaje się ojcu, że kocha Jerzego de Sorel, i w scenie następnej, gdy Jerzego skłonić chce do wyznania miłości, złudzenie naturalności posunęła artystka do ideału. Inaczej nie może się tłomaczyć szczera, prawdziwa miłość młodziutkiej panienki. P. Urbanowiczowna posiada prócz tego w całem użyciu pewną dystynkcyę lepszego towarzystwa, co nie zawsze daje się spotykać u grywających role naiwne, w których jako cecha charakterystyczna przewijać zwykła niezgrabność ruchów. Artystka dowodzi, że można być i naiwną i pełną gracyi zarazem.

P. Wolska, która każdej roli w jakiej wystąpi, nadaje odpowiednią i charakter jej wybornie tłomaczącą barwę, w roli Henryki żony Montjoy sympatyczne wywierała wrażenie, niemniej jak p Dłużewski, który równie lekkość obyczajów Rolanda, jak ich poważne przeobrażenie, gdy jako waleczny żołnierz, okryty ranami i nagrodą wojskową, wraca na łono rodziny, oddał naprzód z wielką swobodą, a następnie z uderzającą naturalnością. Dwie jeszcze role główniejszą miały w komedyi cechę: rola margrabiego de Rio-Veloz, którą odegrał p. Szymański i żony jego, przedstawiona przez p. Majównę, a nadto rola Jerzego Sorel, w której p. Wardzyński pomimo gry starannej, nie wywarł jednak tego wrażenia, jakie zdaje się leżeć w naturze roli. W ogóle przedstawienie było bardzo poprawne i zapał publiczności wielki.

Zapomnieliśmy, mówiąc poprzednio o przedstawieniu *Damy z kamelią* wspomnieć o grze p. Terenkoczego, który w roli Armanda Duval pozyskał uznanie publiczności, objawiające się w licznych oklaskach. Nie chcąc pomijać oddania sprawiedliwości każdej zasłudze, uzupełniamy to opuszczenie.

W ciągu tygodnia pojawiły się jeszcze na scenie: komedya w 3 aktach Wiktoryna Sardou: *Motylomania* (we wtorek) i wczoraj w pełnym teatrze komedya w 1 akcie pp. Meilhac i Halevy *Bukiet*, komedya w 1 akcie hr. J. Aleks. Fredry *Consilium facultatis* i szkic dramatyczny w 1 akcie ze śpiewkam p. Władysława Anczyca *Chłopi arystokraci*. Dwie pierwsze zbyt niedawno były przedmiotem wzmianki na tem miejscu, aby ją powtórnie wznawiać, a dwie ostatnie zanadto znane i popularne, niewymagają ani rozbioru ani reklamy. W *Chłopach arystokratach*, tym obrazku okolicznościowym, który pomimo że chwila fotograficznej wierności dawno już minęła, zawsze jednak doskonale trafionem podobieństwem rysów uderza i nęci, niemożna choćby się powtórzyć, pominąć niezrównanego typu, jaki p. Ekerowa stworzyła z roli Katarzyny. Obok tej roli stoi niemniej typowa postać Mośka, którą p. Ładnowski tak doskonale oddaje. Szczepanek, którego p. Zamojski przedstawia, ma tak charakterystyczne rysy, grą artysty z wielką prawdą uwydatnione, że publiczność uniesiona zapałem, natarczywie żądała powtórzeń, których artysta, mimo widocznego zmęczenia, nieodmówił. Trudne to czasem zadanie zbyt się podobać publiczności.

stąpić do zaboru i przymusowej sprzedaży rzeczy będących własnością Arcybiskupa. Wszelako czytamy znów w poznańskiej *Ost-deutsche Ztg*, że naczelny prezydent Günther zawezwał Arcybiskupa pod zagrożeniem 200 tal. kary, aby w ciągu dwóch tygodni proponował rządowi kandydatów na probostwo w Wieleniu w miejsce mianowanego przezeń X. Arendta. A zatem równocześnie sąd skazał Arcybiskupa na 200 tal. za mianowanie proboszcza w Wieleniu i na drodze administracyjnej naznaczają 200 tal., jeśliby Arcybiskup nie przedstawił innego kandydata dla mianowania go przez rząd.

— *Dziennik Poznański* w Nr. 211 z d. 14 b. m. pisze w artykule o ukaraniu w szkole dzieci uczęszczających do kościoła na wizytacyę arcybiskupią: „Drobiazgi podobne, podobne kłucia śpilkowe, obojętne może i niedostrzegalne dla wielkiej publiczności europejskiej, niezrozumiane i chłodno przyjmowane, jak widzimy, przez publicystykę polską dalszych stron kraju naszego, tam nawet, gdzieby jej się odezwać wolno,— nie są przecież drobiazgami i rzeczami małej wagi dla nas, a składają się w tysiącznych swych objawach i szczegółach na system prześladowania, z każdym dniem dla nas dokuczliwszy.“

Bardzo słusznie, choć bardzo późno przekonywa się *Dziennik Poznański*, że „podobne drobiazgi i podobne kłucia spilkowe nie są drobiazgami.“ My nigdy za drobiazgi i za kłucie śpilką nie poczytywaliśmy systematycznego tępienia uczuć religijnych w narodzie naszym przez rząd pruski i systematycznie na wszystkich polach prowadzonej przezeń wojny z kościołem; nie bierzemy więc do siebie zarzutu nowo jakoby nawróconego dziennika, że sprawami kościoła w Poznańskiem mało się zajmuje publicystyka galicyjska. Ale w niniejszej sprawie dzieci z Chwaliszewa doniósł *Dziennik Poznański* dopiero w Nr. 209 z d. 12 września o wizycie arcybiskupiej d. 8 b. m. i jej skutkach w szkole; pisząc zaś artykuł wyżej wspomniany w sobotę, niemógł zapewne wiedzieć, iż tego samego dnia co on, pisał o nim także *Czas*. Nie możemy także przyznać słuszności wymówce, iż publiczność europejska chłodno przyjmuje zdarzenia odnoszące się w Wielkopolsce do spraw kościelnych, bo dzienniki katolickie całej Europy, a przedewszystkiem berlińska *Germania*, bardzo gorąco przemawia i to codziennie w tej sprawie; nie widzimy jednak, aby *Dziennik Poznański* zwracał na nią uwagę i przytaczał ją albo się na nią powoływał. Zajścia kościelne zapisywał on tylko po prostu w kronice, jako lokalny „drobiazg“. Od dziś zaś dostrzegamy już, że je podnosi jak należy do znaczenia kwestyj kościelno-politycznych.

Rada szkolna krajowa ogłasza, że ustne egzamina dojrzałości odbędą się mimo odroczenia rozpoczęcia roku szkolnego w terminie dawniéj oznaczonym — mianowicie w lwowskiéj szkole realnej 17 b. m., w lwowskiém zaś gimnazyum Franciszka Józefa i w krakowskiém gimnazyum św. Jacka d. 22 b. m.

Rada szkolna krajowa mianowała nauczyciela w Starym Jażowie Andrzeja Martynowicza nauczycielem szkoły ludowej w Hruszowie; posadę zaś nauczycielki w szkole dziewcząt w Kałuszu nadała pannie Marceli Jaworowskiej dotychczasowej nauczycielce.

Wiedeń 14 września. Z sześciu krajów koronnych wiadome już są termina wyborów do Rady państwa. Gminy wiejskie mianowicie wybierać będą w Czechach 13, w Austryi Górnej i Dolnej 14, w Krainie 16, na Morawie i w Styryi 20 października; miasta w Czechach, w Austryi Górnej i Dolnej 20, na Morawie 22, w Krainie i Styryi 23, miasto Lublana z tamtejszą Izbą handlową 24 października; Izby handlowe w Linzu, Bernie i Ołomuńcu również 24. Izby handlowe w Czechach 25, Izby handlowe w Austryi Dolnej i w Styryi 27 października; wielka posiadłość w Austryi Górnej 25, na Morawie 27, w Austryi Dolnej i w Styryi 28, w Czechach 29, a w Krainie 30 października.

— W sprawie obchodzącej świat urzędniczy zamieściła w tych dniach *Bohemia* artykuł ze źródła urzędowego następującej osnowy: „Rezolucye, przez Izbę posłów uchwalone dodatkowo przy ustawie o regulacyi płac urzędniczych, a dotyczące ustanowy służbowej, zmniejszenia remuneracyj i zapomóg, wzięło ministeryum pod najściślejszą rozwagę i już dość dawno temu, wezwało pojedyncze władze centralne, aby w tym względzie swoją opinię wraz z dokładnie sformułowanemi wnioskami przedłożyły. Materyał, jaki w tej sprawie ze wszech stron nadejdzie, będzie wzięty za podstawę obrad komisyi, która się tak jak poprzednia do sprawy regulacyi płac urzędniczych, z przedstawicieli wszystkich ministeryów utworzy i w ministeryum skarbu zbierać się ma. Chociaż prace przedwstępne jeszcze nie we wszystkich władzach centralnych są pokończone, można jednak już teraz zapowiedzieć znaczne uwzględnienie intencyj, w rezolucyach Izby posłów zawartych.

Wprawdzie trudno będzie zredukować posady w personalu konceptowym, który i tak nie jest wielki, a w wydziałach administracyjnym i sądowym nawet bardzo szczupły — natomiast będzie to mogło powoli nastąpić w personalu manipulacyjnym i sług, bez szkody dla maszyneryi urzędowej. Tak n. p. cały szereg posług da się poruczyć indywiduom, którychby na dzienną zapłatę najmowano i gdy odpadnie potrzeba, odprawiano bez obciążania skarbu publicznego (emeryturami i t. p.) To samo da się powiedzieć i o manipulacyi; w tej już teraz dyurniści wielką rolę odgrywają, którychby jeszcze więcej użyć można. Tym sposobem, według zdania pojedynczych władz centralnych, możnaby ulżyć skarbowi publicznemu i przygotować redukcyę posad systemizowanych. Podobne wnioski postawiło w znanym memoryale ogólne austro-węgierskie Towarzystwo urzędników.“

Do powyższego ustępu słuszną robi uwagę jeden z dzienników lwowskich: „*Bohemia* i owe władze centralne, pisze *Gazeta Narodowa*, zapominają podobno, że Rada państwa jest za zupełnem zniesieniem dyurn, a za obsadzeniem urzędów z zasady samymi urzędnikami systemizowanymi; zapomniały dalej, że zwijając systemizowane posady woźnych i t. p., odbiera się podoficerom główną podnietę poświęcenia się na dłuższy czas służbie wojskowej i że tym sposobem wyrządzi się niezmierną a niepowetowaną szkodę zbrojności państwa. Za rządów Bacha była liczba urzędników istotnie zbyt wielką i ssała soki państwa; ale od owego czasu stosunek stał się odwrotnym: obecna liczba urzędników nie podoła już nawałowi pracy, zwłaszcza urzędników manipulacyjnych. Pochwalamy w zupełności oszczędność w wydatkach państwowych — ale trzeba użyć dróg właściwych. Należy zmniejszyć zakres czynności władz państwowych, czyli innemi słowy, zaprowadzić samorząd prawdziwy, a wtedy i mniej urzędników państwowych będzie potrzeba. Ale na to się centralizm nie odważy, a obsadzając urzęda proletaryatem najstraszniejszym, bo znaczną, bardzo znaczną część władzy w ręku dzierżącym, owymi dyurnistami, zrujnuje maszyneryę urzędową — czego sobie ani państwo, ani kraje życzyć nie mogą, a centralizm jak najmniej życzyć nie powinien.“

— Zaraz po wyjeździe księcia serbskiego Milana z Wiednia zwracaliśmy uwagę na artykuły tak dzienników wiedeńskich, jak serbskich, widzących w przyjęciu księcia przez dwór austryacki zmianę w stosunkach politycznych. Teraz pisze znów urzędowy dziennik serbski *Jedinstwo*: „Z krajowych i zagranicznych dzienników wiadomo, jak świetnie przyjął naszego księcia JCes. Mość cesarz Franciszek Józef. Wyprawione przy téj uroczystéj sposobności owacye, tyczą się tak osoby księcia jak narodu serbskiego, dla którego on jest najwyższym i dostojnym reprezentantem. W swoim księciu cała Serbia została uczczoną. Wypadek ten sprawić nam musiał wielką radość, gdyż jest on nowym dowodem, że inaugurowane przez rząd książęcy porozumienie i przyjazne stosunki z sąsiedniem mocarstwem zostały w Wiedniu uwzględnione i znalazły uznanie u Jego Ces. Mości Że z wypadku tego wyniknie wielka korzyść na polu handlu i obrotu dla obu stron, o tém przekonany jest każdy obywatel kraju naszego i z tego powodu nie potrzebujemy dłużéj rozprawiać w téj mierze. Tyle tylko musimy nadmienić, że piękne przyjęcie zgotowane przez cesarza Franciszka Józefa księciu Milanowi przyjęte zostało w Serbii z uznaniem wdzięczności i powszechnem życzeniem, ażeby istniejące obecnie pomiędzy cesarstwem a księztwem przyjazne stosunki i węzły na zawsze takiemi pozostały.“

— Hr. Boust, ambasador austryacki w Londynie, bawi obecnie w Wiedniu.

— NPan powrócił z Raitz do Schönbrunn.

Szwajcarya.

Debaty zamieszczają dalsze sprawozdanie z kongresu Internacyonala z d. 6 b. m:

Kongres Internacyonalu zakończył się okrzykiem: „niech żyje anarchia!“ który wydał Bindy dawny członek komuny paryskiej.

Z trzech kwestyi będących na porządku dziennym jako to: rewizya ogólnych statutów; zmowa ogólna; statystyka pracy; jednej tylko dotknięto na posiedzeniu publicznem i to pierwszej. Ze stanowiska publicznego rewizya statutów Internacyonala zdaje się z razu nie mieć ważności, lecz w istocie ma wielką, gdyż dozwoliła obecnym przywódzcom wyrazić swoje zapatrywanie się na towarzystwo w ogólności, któremu za wzór stawić chcą swoje stowarzyszenie. Delegowani sami wyraźnie wyprowadzili ten wniosek.

Na przeszłem posiedzeniu chodziło o to czy utrzymać lub znieść naczelną radę stowarzyszenia Anarchiści oburzeni przeciw radzie naczelnej, nie mają prawa ani jej znieść, ani ją utrzymać. Lecz chcą oni być nie schyzmą w Internacyonalu, lecz Internacyonalem samym i dla tego to nie poruszyli daleko istotniejszej kwestyi ustanowienia lub nie ustanowienia rady naczelnej w swem nowem stowarzyszeniu.

Na początku objawiły się dwa główne zdania: wszyscy delegowani chcieli wprawdzie znieść radę naczelną, lecz pewna liczba otrzymała od swych mocodawców mandat zastąpienia jej jakąbądź organizacyą, podczas gdy inni wiedzieni najczystszem uczuciem anarchicznem, nie chcieli żadnego organu centralnego, oświadczając że gdy federacye powiatowe będą potrzebować jedna drugiej, wejdą z sobą w stosunki.

Dyskusya ta, która nie przedstawiała żadnego zajęcia ze stanowiska kwestyi ekonomicznej, była nader interesującą ze stanowiska teoryi politycznej. Cokolwiekbądź kto sądzić i myśleć o tem może, Internacyonal istnieje. Jest to potęga, która korzenie swoje rozszerza na wszystkie kraje przemysłowe Europy i Ameryki; ma cel, który stara się osiągnąć, teoryę, którą propaguje.

Otóż w celu działania i propagandy założyciele znaleźli sposób utworzenia organu centralnego, którego władzę zwiększano na każdym kongresie. Działo się słowem w Internacyonalu to, co się na większą skalę działo w krajach federacyjnych w Stanach Zjednoczonych i w Szwajcaryi, co się działo — rozumie się bez ubliżającego porównania — w kościele katolickim; nastąpiła koncentracya władz kosztem wolności grup.

Stało się więc i tu jak gdzieindziej, że się utworzył rodzaj protestantyzmu, a chociaż w gruncie toczyła się tylko walka o posiadanie władzy, protestantyzm ten musiał aby mieć racyę bytu, przybrać przeciwwagę ortodoksyi i stać się liberalnym, ponieważ ta była za władzą. Nastąpiła naturalnie emulacya w ideach liberalnych, przeciw-władzowych, i podczas gdy Anglicy żądali utworzenia wykonawczego komitetu federalnego bez władzy, Belgijczycy i Szwajcarzy, wracając do dawnej formy federacyjnej szwajcarskiej i rozszerzając ją, proponowali aby komitety trzech federacyj narodowych, lub raczej powiatowych — gdyż tu nie znają narodów — spełniały trojaką służbę ogólną, jako to: przygotowywanie dorocznego kongresu; wprowadzanie w stosunek grup będących w zmowie, z grupami innych krajów; statystyka pracy. Wreszcie ostatnia grupa delegowanych złożona z Hiszpanów Włochów, francuskich wychodźców, była czysto anarchiczną. Nie zapominajmy że jeden z tej grupy ostatniej powiedział, że Internacyonal służyć powinien za typ przyszłemu społeczeństwu, jeżeli społeczeństwem nazwać można zbiorowisko, w którym nie byłoby żadnej organizacyi.

Prawdopodobnie ostatnia ta grupa, jeżeli jest logiczną, zaproponuje zniesienie komitetów federacyjnych powiatowych i miejscowych, potem sekcyj Internacyonala; lecz logika słabą tylko gra rolę na tym świecie i nie mniej przeto ci zaciekli anarchiści mogą być za władzą u siebie.

Dawny członek komuny, niejaki Oslin, od lat kilku apostoł nowej religii, następnie tłómaczy cel, jaki sobie nakładała frakcya Internacyonala w rządzie powstańczym:

„Anarchia, mówi on, nie jest dla nas celem, lecz środkiem. Chcemy całkowitego rozkładu tego społeczeństwa, które nas krępuje; gdy dojdziemy do tego punktu, ustanowimy kollektywizm, komunizm, braterstwo.“ Często i słusznie ganiono monarchów, że dla zaspokojenia ambicyi lub spełnienia swych myśli, igrali losem narodu. Cóż czynią ci mniemani przyjaciele ludu, którzy, aby osiągnąć tak nieokreślony rezultat, chcą ni mniej ni więcej jak uczynić *tabula rasa* z wszystkich społeczeństw, owocu pracy pokoleń? Ludzie to niebezpieczni, gdyż łatwo w tłum nieoświecony wpoić nieszczęsną teoryę: „Burzmy naprzód, a potem zobaczymy.“

Jedyny człowiek, który w tej dyskusyi okazał nieco zdrowego rozsądku, był Anglik p. Hale, który utrzymywał, że wyrazy anarchia i kollektywizm sprzeciwiają się sobie.

W końcu zadziwiającym zwrotem idąc za natchnieniem p. Hale, zawotowano jednomyślnie, że komitet federalny powiatowy, który będzie miał obowiązek organizowania kongresu dorocznego, może pełnić urząd centralizatora korespondencyj do członków zmowy i biura jeneralnego statystyki. Czyści anarchiści przystąpili do tej uchwały, gdyż rekurs do tego komitetu stoi otworem.

Niektórzy delegowani żywą wywołali dysputę nad składem Internacyonala; mniemali oni, że należy uchronić stowarzyszenie to od inteligencyi, od mieszczan, słowem, przypuszczając tylko rękodzielników, a a wykluczając robotników myśli. Ostatni zaprotestowali, a ponieważ tworzyli większość w kongresie i zawotowali, że pozostaną, utrzymując artykuł statutów, opiewający, że wszyscy ci, co przyjmą zasady stowarzyszenia, mogą być przyjęci za jego członków.

W ciągu rewizyi statutów, dane zostało zupełne zadośćuczynienie anarchistom artykułem, który opiewa, że federacye powiatowe będą obowiązane stosować się do decyzyj kongresów jeneralnych tylko o tyle, o ile je przyjmą.

Inny artykuł ma wyraźnie na oku Francyę i natchniony został świeżym procesem w Tuluzie. Opiewa on, że federacye lub sekcye krajów, gdzie stowarzyszenie jest zakazanem, mogą się dać reprezentować na kongresie pod warunkiem, jeżeli na trzy miesiące wprzód zawiadomią wolną federacyę krajów najbliższych, która uczyni śledztwo i będzie odpowiedzialną. Będący w mowie delegowani mogą wyjątkowo być wybierani po za obrębem kraju i grupy, jakie reprezentować będą, lecz będą mieć głos tylko doradczy.

Zdanie, jakie się wyrwało p. Jacowskiemu, jednemu z przywódzców grupy genewskiej, dozwala poznać stan rzeczywisty stowarzyszenia. Popierając myśl jednej koncesyi, postawił ten Rosyanin jako argument ekonomii koszta korespondencyi i rzekł, że raz sekcya jego nie miała 30 centymów na opłacenie listu.

Dwie inne kwestye na porządku dziennym traktowane były na osobnem posiedzeniu, na które przypuszczeni byli sami internacyonaliści. Kwestya zmowy ogólnej została odroczoną. Co się tyczy kwestyi statystyki pracy, istnieje ona tylko w utworzeniu kadrów. Projekt komisyi specyalnej został niemniej odczytany na posiedzeniu publicznem. Dzieli on się na siedm głównych kategoryj: 1) ogólna organizacya pracy; 2) zwykły stosunek kapitału do pracy; 3) płaca, produkcya, stosunek płacy do produkcyi; 4) instytucye robotnicze przywiązane do warsztatów (stowarzyszenia wzajemnej pomocy, kasy emerytalne i t. d.); 5) warunki istnienia robotników; 6) instytucye robotnicze niepodległe; 7) wpływ machin.

Meeting publiczny dla wyłuszczenia ogólnych zasad Internacyonala zakończył kongres. *Meeting* ten odznaczył się mową Niemca, dawnego przyjaciela Karola Marxa przeciw temuż i ostrą odpowiedzią genewskiego Marxisty.

W niedzielę otwiera się kongres zwolenników władzy, którego porządek dzienny wskazuje, jak porządek dzienny ich rywalów, rewizyi statutów i jeneralnej statystyki pracy, lecz dodano do tego kwestye następujące:

Organizacya międzynarodowych unij warsztatów.

Organizacya robotników w ogólności na podstawie internacyonalnej.

Akcya polityczna robotników uorganizowanych.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 15 września. Wyszło następujące ogłoszenie Magistratu:

Z dniem 15 listopada 1873 r. kończy się sześcioletni peryod czynności komitetów kościelnych. Zachodzi zatem potrzeba wyboru nowych niestałych członków dla wspomnionych komitetów na następujące sześć lat.

Ponieważ parafianie przy wyborze komitetu głosują przez swego pełnomocnika, przeto poprzednio nastąpić powinien wybór pełnomocników parafian.

W celu wyboru pełnomocników dla parafian zarządza Magistrat co następuje:

Wybory pełnomocników odbywać się będą w dotyczącej kancelaryi parafialnej od godziny 9 do 1 przed południem, a mianowicie:

1.	dla parafii	N. P. Maryi	d. 22	września
2.	„ „	Wszystkich Świętych	„ 23	„
3.	„ „	Św. Szczepana	„ 24	„
4.	„ „	Św. Floryana	„ 25	„
5.	„ „	Św. Mikołaja	„ 26	„
6.	„ „	Św. Krzyża	„ 27	„
7.	„ „	Sw. Anny	„ 30	„
8.	„ „	Sw. Norberta rz. gr.	„ 1	października

Prawo głosowania przy tych wyborach mają:

a) Właściciele i dożywotnicy nieruchomości odziedziczonych, lub przynajmniej od roku nabytych, podlegających podatkowi bezpośredniemu od nieruchomości w kwocie najmniej zł. 6 nie licząc dodatków.

b) Ci którzy w obrębie miasta prowadzą zatrudnienie podatkowi zarobkowemu podlegające i z niego od roku najmniej 8 zł. rocznego stałego podatku, bez dodatków, opłacają.

c) Ci, którzy z jakichkolwiek innych tytułów od roku przynajmniej zł. 15 podatku dochodowego (nie licząc dodatków) w tutejszej gminie opłacają.

d) Duchowni świeccy wyznania rzymsko lub grecko katolickiego.

e) Urzędnicy dworu państwa, kraju, gminy i zakładów publicznych, tak czynni jak i wysłużeni.

f) Przełożeni, profesorowie i nauczyciele wszystkich zakładów naukowych, utrzymywanych kosztem państwa, kraju lub gminy.

g) Adwokaci, notaryusze, doktorowie wszystkich wydziałów i magistrowie chirurgii, tudzież odpowiedzialni redaktorowie pism czasowych treści politycznej lub naukowej.

h) Korporacye, stowarzyszenia, zakłady, których zarząd techniczny ma siedzibę w Krakowie, jeśli z własnego majątku lub dochodu opłacają w gminie od roku tytułem podatku 150 zł. (bez dodatków).

i) Klasztory i zgromadzenia duchowne mezkie i żeńskie.

k) Oficerowie, do wojskowości należące osoby z tytułem oficerskim jeżeli się znajdują w stanie stałego spoczynku lub jeżeli z zastrzeżeniem charakteru wojskowego dymissyę wzięli.

Współwłaściciele nieruchomości, tudzież spółki handlowe i przemysłowe mają tylko po jednym głosie bez względu na liczbę wspólników.

Korporacye, stowarzyszenia i zakłady, tudzież klasztory i zgromadzenia duchowne, głosują przez swoich zastępców lub przełożonych.

Niewiasty, głosują przez swoich mężów lub pełnomocników, małoletni zaś lub bezwłasnowolni głosują przez swoich ojców lub opiekunów.

Przy wyborach do komitetu parafij rzymsko-katolickich mogą głosować tylko osoby wyznania rzymsko katolickiego a przy wyborze pełnomocnika do parafii św. Norberta tylko osoby wyznania grecko-katolickiego.

Parafianie życzący sobie głosować przy wyborach wspomnianych, zechcą się zgłosić po kartę legitymacyjną do Komisarza swego obwodu przynajmniej na dwa dni przed terminem wyboru.

Bez okazania karty legitymacyjnej nikt nie będzie przypuszczony do głosowania.

— Magistrat tutejszy wydał pod d. 11 b. m. następujące obwieszczenie:

Panująca w Krakowie cholera zmniejsza się znacznie i jest nadzieja, że wkrótce ustanie, jeśli ludność dalej zachowywać się będzie według wskazówek tylokrotnie ogłaszanych.

Gdy jednak tak w bliższych miejscowościach jak i w okolicach odleglejszych, choroba ta zaczyna się teraz dopiero objawiać, i tam prawdopodobnie dłuższy czas potrwa, a przez zetknięcie się z ludźmi lub przedmiotami z okolic takich pochodzącemi łatwo na nowo do miasta tutejszego wprowadzoną być może; przeto Magistrat widzi się spowodowanym ostrzedz mieszkańców, ażeby bez koniecznej potrzeby nie przedsiębrali podróży w okolice cholerą zajęte i ile można, nie przyjmowali do swych mieszkań osób z tych okolic przybywających.

— Wykaz urzędowy o cholerze z dnia 13 września:

W szpitalu Bonifratrów:

Pozostało: 14, przybyło 3, wyzdrowiało 5, umarł —, pozostaje 12.

W szpitalu Felicyanek na Smoleńsku:

Pozostało: 20, przybyło 2, wyzdrowiało 3, umarł 1, pozostaje 18.

W szpitalu Izraelitów:

Pozostało: 14, przybyło 3, wyzdrowiał —, umarł —, pozostaje 17.

Razem w szpitalach pozostaje chorych 47.

Oprócz tego w domach prywatnych na Kazimierzu i Stradomiu umarło — osób, w mieście i na przedmieściach 1 osoba. Razem 1.

Na Podgórzu, zachorowało w tym samym czasie 1, wyzdrowiało — umarł 1, pozostaje w szpitalu 4, po domach prywatnych —.

Wykaz urzędowy stanu cholery z dnia 14 września:

W szpitalu Bonifratrów:

Pozostało: 12, przybyło 2, wyzdrowiało 2, umarł —, pozostaje 12.

W szpitalu Felicyanek na Smoleńsku:

Pozostało: 18, przybyło 4, wyzdrowiało 4, umarł 1, pozostaje 17.

W szpitalu Izraelitów:

Pozostało: 17, przybył —, wyzdrowiało 4, umarło 2, pozostaje 11.

Razem w szpitalach pozostaje chorych osób 40.

Oprócz tego w domach prywatnych umarło dnia wczorajszego na Kazimierzu i Stradomiu osób —, w mieście i na innych przedmieściach osób —. Razem —.

Na Podgórzu zachorowało w tym samym czasie —, wyzdrowiał —, umarł —, pozostaje w szpitalu 4, po domach prywatnych osób —.

— Dla sierót po cholerycznych na Piasku otrzymaliśmy od A. J. 5 złr.

— Dla wdowy po nauczycielu Wiśniewskim ze Szczakowy otrzymaliśmy od N. N. z Krosna 5 złr., od N. N. składka złr. 8 c. 50.

— Członek Wydziału krajowego Dr. Piotr Gross wyjeżdza za urlopem na dłuższy czas, a zastępować go będzie w biurze Wydziału krajowego radca sądu wyższego Bazyli Kowalski.

— We Lwowie od d. 9 do 10go b. m. zapadło na cholerę 8 osób, wyzdrowiało 9, umarło 8, do d. 11 zachorowało 9, wyzdrowiało 2, umarło 4, w leczeniu pozostało 31.

— Dochodzi nas smutna wiadomość o zgonie bar. Władysława z Lewartowa Lewartowskiego, w majętności swej pod Dobrucowy Jasłem dnia 10 bm. Skończył on uniwersytet w Pradze, poczem osiadł na wsi, gdzie jednak zajęcia gospodarskie nieodrywały go od życia umysłowego. Silnie utwierdzony w zasadach katolickich i konserwatywnych, występował w obronie ich tak w życiu społecznem, jak na zebraniach publicznych, a nawet brał niekiedy pióro do ręki. Umieszczaliśmy też przed parą laty szereg jego „Listów ze wsi“ traktujących o sprawach literackich, społecznych i politycznych, a zawsze nacechowanych uczuciem katolickiem i miłością kraju. Lewartowski otrzymał był od Papieża godność tajnego podkomorzego. Liczył lat 38 i był bezżenny.

— **Morawica** (pod Liszkami) 14 września. *(Fr. W.)* Tak nasza jak inne okoliczne wsie od trzech tygodni ciężko są nawiedzone cholerą i liczne jej na łup wydały ofiary. Zdziesiątkowawszy ludność wsi naszéj, bo na 500 umarło przeszło 50 osób, zwolna ustępuje, wyrywając jeszcze tu i owdzie pojedyncze ofiary; wybuchła zaś silniej w innych wsiach, a biedni mieszkańcy niewiedzą, w jaki sposób radzić sobie mają. Opieka jest niedostateczną, gdyż mieszkający we wsi naszej lekarz ma 22 wsi do leczenia, a gdy przed kilkoma dniami pojawiła się w dwóch wsiach epidemia, polecono mu i nad niemi rozciągnąć władzę lekarską. Czyż lekarz mając 24 wsi do objazdu i leczenia, może nieść skuteczną pomoc, i czyż dziwną wyda się powstająca na środki lecznicze obojętność ludu, gdy rzadkie bywały wypadki wyzdrowienia? Lekarza winić o to nie można, który każdej chwili niesie szczerą pomoc we wsi, w której chwilowo bawi; lecz do każdej wsi zaledwie co trzeci dzień pospieszyć zdoła, a wśród tego w innych wsiach ludzie mrą bez pomocy. Starostwo powiada, że niemoże dać drugiego lekarza, dopóki pierwszy nie oznajmi, iż go potrzebuje. Trudno tego wymagać od lekarza, o czem władza wiedzieć powinna, a przeto nie wyglądać takiego zaparcia się ze strony lekarza. Wszakże kilku już lekarzy powróciło z miejsc, gdzie epidemia wygasła i przebywają w mieście. Należałoby również, aby duchowieństwo miejscowe wstrzymywało lud od zbierania się tłumnego na procesye i odpusty, po których zawsze przybywa chorych.

— W Prusiech zaprowadzono bardzo niekiedy potrzebne urządzenie w telegramach, iż wolno stronie posyłającej depeszę nadmienić, iż ta ma być doręczoną bez zapieczętowania. Zdarza się bowiem niekiedy, że pod nieobecność odbiorcy depesza zapieczętowana leży nietknięta, gdyby zaś była otwarta, zlecenie w niej dane mogłoby zostać spełnione przez inne osoby w domu adresata. I tak naprzykład pan A. telegrafuje do pana B., aby przysłał do niego konie na stacyę kolei. Pan B. jest w tej chwili nieobecny, choćby na pół dnia, a cel depeszy nie osiągnięty, jeśli depesza zapieczętowana; gdyby zaś była otwarta, kto inny z domu pana B. mógłby zarządzić wysłanie koni.

— Julia Ebergenyi, która przed sześciu laty otruła [illegible] w Monachium żonę bar. Chorińskiego i wraz z nim [illegible] została na 20 lat więzienia, zmarła we czwartek [illegible] obłąkanych pod Wiedniem. Choryński umarł [illegible] dwoma laty również na obłąkanie. Od jego śmierci, gdy straciła nadzieję zejścia się z nim kiedykolwiek, opanowała ją melancholia, która się skończyła zupełnem obłąkaniem. Proces obojga zbrodniarzy wielkie w swoim czasie sprawił wrażenie. Pisma niemieckie i francuskie zajmowały się bardzo rozlegle tą sprawą, z której i w naszym dzienniku zdawaliśmy relacyę. A jedną z uderzających tego procesu okoliczności było zdanie lekarza francuskiego Morela, który wbrew twierdzeniom lekarzy bawarskich utrzymywał podczas procesu, że Choryński ma wszystkie zarody obłąkania, i że wkrótce choroba umysłowa rozwinie się u niego i o śmierć rychłą przyprawi. Posądzano wtedy Morela, iż pragnie dopomódz obwinionemu do uznania go za nieodpowiedzialnego zbrodni. Przekonano się, że dyagnoza jego była prawdziwą. Ze śmiercią Julii Ebergenyi znalazł zamknięcie ten straszny dramat miłości.

— Według telegramu z Paryża, umarło tam na cholerę od d. 5 do 12 b. m. 107 osób.

— Według wiadomości *Birży*, bank niemiecko-rosyjski dla handlu i przemysłu w Berlinie zakupił na Litwie ogromny majątek za milion rubli, położony nad Niemnem przy kolei moskiewsko-brzeskiej, w którym zamierza wystawić wielką papiernię, oraz fabrykę wagonów towarowych.

— Do Wiednia odstawiono przed parą dniami Ludwika Kienbergera urzędnika banku powszechnego austryackiego, który w marcu umknął, przeniewierzywszy się na 97,000 złr. W kilka tygodni później przychwycono go w Wenecyi, a to wprawiło go w ciężką chorobę, z której dopiero wyszedł, aby stanąć przed właściwym sądem.

— Telegram z Madrytu z d. 12 donosi, że pociąg pośpieszny idący z Vittoryi do Madrytu wyskoczył z szyn pod Viana na moście przez rzekę Duero. Niewiadomo, czy zrządził to wypadek czy złość. Wydobyto 16 trupów i 50 rannych, między którémi jeden jenerał i wiele znakomitych osób. Późniejsze doniesienie mówi, że jest 17 osób zabitych, 70 ranionych. Na 300 podróżnych tylko, 25 nie poniosło żadnego uszkodzenia.

— Straszny wypadek zdarzył się przy traceniu w Kirkdale niejskiego Connora, skazanego przez sąd przysięgłych w Liverpoolu na śmierć za zbrodnię morderstwa. Więzień przed swojem skazaniem był w sobie zamknięty, jadł z apetytem, sypiał dobrze i niedał do siebie przystępu kapłanowi; dopiero gdy mu siostra odczytała list matki, pierwsze na nim znać było wrażenie i przyjął kapłana, który go nie opuszczał, wyspowiadał i udzielił mu sakramentów, gdyż Connor był katolikiem. Z całym spokojem wstąpił na rusztowanie pod szubienicę, dał się spokojnie skrępować, pożegnał obecnych i poddał szyję pod stryczek. Ale kiedy klapę z pod nóg usunięto i zwisnął całem ciałem bezwładnie, urwał się powróz i winowajca wpadł w dół, mocno się potłukłszy. Wtedy zaczął wołać, że mu powinno być życie darowane i ponieważ przy upadnięciu rozwiązały mu się ręce, zaczął się bronić katowi. Pół godziny czasu trwało drugie przygotowanie na śmierć, a wtedy winowajca znów się ukorzył i nawet bez związania rąk dał się powiesić.

— Na znaczkach pocztowych amerykańskich umieszczone są różne głowy i popiersia, a nie wszystkim wiadomo, czyje są to portrety. I tak, znaczek na 1 cent błękitny, wyobraża głowę Beniamina Franklina; na 2 centy, brunatny, głowę Andrzeja Jacksona; na 3 centy, zielony, głowę Washingtona; na 6 centów, czerwonawy, głowę Stantona; na 7 centów znowu czerwony, głowę Lincolna; na 10 centów, czokoladowy, głowę Jeffersona; na 12 centów, purpurowy, Henryka Claya; na 15 centów, pomarańczowy, głowę Webstera; na 24 centów, jenerała Scotta; na 30 centów, czarny, głowę Hamiltona; na 50 centów, karminowy, głowę Olivera Perry.

Teatr. We wtorek dnia 16 września: *Skąpiec*, komedya w 5 aktach Moliera, przełożył J. Narzymski.

— We wtorek dnia 16 września: Sej Ludomiły męczenniczki.

Sprostowanie:

W liście z Krakowa umieszczonym w zeszłym numerze *Czasu*, powinno być: wiersz 3ci: obsadzenie „prefekty,“ nie zaś „prefekta,“ oraz kilkakrotnie zamiast: „szkoła wydziałowa wiejska.“ „szkoła wydz. miejska,“ tudzież „nauczyciel miejski.“

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów 13 września.

Suma, która z pięciomilionowej pożyczki krajowej miała być w tym roku zrealizowaną w drodze subskrypcyi publicznej, uległa ponownej redukcyi. Wydział krajowy postanowił nierozpisywać subskrypcyi na trzy miliony w myśl pierwotnej uchwały swojej, lecz tylko na kwotę potrzebną na wsparcie ludności dotkniętej głodem. Na ten cel wystarcza 1,300,000 złr. Powodem tak znacznej redukcyi jest ta okoliczność, że ustawa na poprzedniej sesyi Rady państwa uchwalona uwalnia pożyczkę krajową od opłat skarbowych tylko częściowo. Wydział krajowy spodziewa się, że na przyszłej sesyi Rady państwa pożyczka uwolnioną zostanie całkowicie od tego ciężaru, a w takim razie zaraz po dokonaniu tej zmiany zostałaby zrealizowaną cała suma potrzebna na rekonstrukcyę dróg krajowych. Dowiadujemy się, że kasa oszczędności zamierza przystąpić do subskrypcyi z kwotą 100,000 zlr. a z Wydziałów powiatowych nadchodzą wiadomości zarówno pomyślne dla subskrypcyi. (*Gaz. Lw.*)

Tygodnik finansowy.

Mdło usposobienie zaprzeszłego tygodnia zamieniło się w ubiegłym tygodniu w zupełny popłoch, który się dopiero w sobotę cokolwiek ukoił.

Popłoch ten powstał z przypadkowéj miejscowéj przyczyny, bez ogólnych finansowych powodów do zniżki. Ogólnie dobry stan głównych banków europejskich i łatwość w obrotach kredytowych, wyrażająca się powszechnie umiarkowanym dyskontem w połączeniu z niezaprzeczonem przekonaniem, że przeważna część efektów giełdy wiedeńskiéj, jak dawniéj przesadnie wysokiego używała kursu, tak dziś natomiast notuje się po cenach nie dosięgających rzeczywistéj ich wewnętrznéj wartości, stanowią niewątpliwą podstawę słusznego powodu do wzrostu kursów, który się już był przed kilku tygodniami w zupełnie odpowiednim stopniu rozpoczął. Tymczasem ogłoszenie bilansu ogólnego austryackiego banku dało nowy powód do obaw, które tą razą zboczyły zupełnie z właściwéj drogi. Obawiano się, nie już zniżki kursu akcyj bankowych, ale po prostu upadłości większéj części instytucyj wiedeńskich. Obawa tego rodzaju, jeśli mogła być przed kilku miesiącami nie zupełnie bezzasadną, to dzisiaj jest niezawodnie anachronizmem. W maju r. b. w pierwszych chwilach przesilenia, banki wiedeńskie miały liczne wypłaty do uskutecznienia, a z nastaniem przesilenia stanęły raptem wobec bardzo ściśnionego kredytu. Dziś pod tym względem

położenie jest nierównie lepszem. Banki miały czas wybrnąć i, jak się pokazuje, wybrnęły przynajmniéj z groźnéj części oczekujących je wypłat, a kredyt przez ten czas wszechstronnie się ustalił. W banku narodowym od tego czasu portfel wekslowy niezmiernie się zmniejszył. Instytucye pościągały swoje należytości, pospłacały swe weksle a nowych mało wystawiły, bo przy powszechnéj stagnacyi w tranzakcyach wszelkiego rodzaju, nie miały nawet na co brać pieniędzy. Każdy tygodniowy wykaz banku narodowego i nad spodziewanie mierny stopień, w jakim banki z gotowości do pożyczek komitetu zaradczego korzystają, jest tego ciągłym dowodem. Wobec zwiększenia się zwyczajnych rezerw banku narodowego wtenczas, kiedy zawieszenie § 14 statutów bankowych pozwala mu je dowolnie przekraczać, zbywać też nie może bankom na kredycie, gdyby go potrzebowały, tembardziéj że i zagranicą dyskonto wszędzie jest umiarkowane i operacye kredytowe nie należą obecnie do rzeczy zbyt trudnych. Ogólne więc położenie finansowe zabezpiecza banki od upadłości, i uchyla przyczyny obaw o jakąkolwiek nagłość niebezpieczeństwa.

Banki cierpią na inną chorobę, nie nagle zabijającą, ale zwolna trawiącą ich siły — na przeładowanie portfelów zbytnią liczbę efektów giełdowych, do których doszły częścią przez chybioną własną spekulacyę, częścią przez pozostawienie w ich ręku zalombardowanych wartości. Każdy krok zrobiony na drodze zwyżki krzepi siły banków, każdy odwrotny krok odracza na czas późniejszy ich rekonwalescencyę. Uważać tedy należy za znamie zupełnie bezwiednego popłochu, jeśli z obawy o los banków, osoby w ich sprawie interesowane samochcąc wzmagają przyczynę ich zwątlenia.

Po banku ogólno-austryackim ogłosiły swe bilansy: Zakład kredytowy i węgierski bank kredytu Ziemskiego. Wysokość zysków wykazana przez bank pierwszy, średnie zyski, ale zupełne przynajmniej uchowanie kapitału i rezerw od strat wszelkich wykazane przez drugi, nie od razu ukoić zdołały popłoch na giełdzie. Dopiero kiedy się rozchodzić zaczęła wieść, że i inne banki, a mianowicie Anglobank, Vereinsbank i Handelsbank ogłoszą niebawem stosunkowo pomyślne bilanse, nabrała giełda otuchy i wyraziła ją zwrotem ku zwyżce w sobotę.

Zniżka obecna, która trwała przeszło dwa tygodnie różniła się tem od przesilenia w maju r. b. i ponownego „krachu“ w czerwcu, że tą razą, nurtując szerzej po papierach giełdowych, obejmowała wszystkie akcye kolejowe i dosięgała nawet już rent państwa. Odgrywała w tem pewną rolę obawa o możność wybuchu przesilenia handlowego w ciągu obecnego miesiąca, w którym wypłaty wszystkich firm są znaczne i mają ich nabawiać wielkiego kłopotu. Gdyby się zachodzące w tej mierze trudności, miały rzeczywiście w pewien rodzaj przesilenia przerodzić, to cały ciężar winy spadałby na wykazywaną przez nas bardzo często mylną politykę Banku Narodowego, który, ograniczając przeważną część kredytu swego na sam Wiedeń, niezasilał nigdy w dostateczny sposób handlu i przemysłu, które się przeważnie po prowincyach rozłożyły i tam przy stosownej pomocy z góry, powinny się były dotąd nierównie silniej rozwinąć i stać dziś, jako silne podpory i giełdy i państwa samego.

Do zniżki obejmującej papiery lokacyjne przyczyniało się jeszcze nadesłanie na targ wiedeński znacznej liczby akcyj kolejowych i rent austryackich z Niemiec. Giełda berlińska cierpi też na przeładowanie efektami i dolegliwość ta w tej chwili właśnie dosyć donośnie się odzywa. Żeby wystarczyć na zakupna własnych efektów, giełda berlińska uprząta od czasu do czasu obce papiery. Korzystając z poprzedniej, choć umiarkowanej, zwyżki, przyszłała znaczną ilość swych austryackich papierów do Wiednia i wpłynęła przez to na rozszerzeeie się zniżki do wszystkich papierów bez wyjątku.

Do powiększenia nagłości spadku przyczyniły się też spekulacye kontrminy, która zniżkę z popłochu chwilowego wynikłą należycie wyzyskać zamierzyła. Ale ta interwencya kontrminy wyszła giełdzie poniekąd na dobre, bo skoro tylko kontrmina z pojawienia się lepszych bilansów zmiarkowała bliskość zmian w usposobieniu giełdowem, zaczęła się nagle pokrywać i ożywiając przez to giełdę sobotnią, przyczyniła się do przyspieszenia powstającej na nowo zwyżki.

TREŚĆ OBWIESZCZEŃ URZĘDOWYCH

w *Gazecie Lwowskiej* z dnia 11 12 i 13 września.

Posady: Stajennego pocztowego w Krakowie, podania w 3ch tygodniach. — Pocztmistrza w Czernelicy, podania w 4ch tygodniach. — Ekspedyenta pocztowego w Biadolinach Szlacheckich, podania w 4ch tygodniach.— Pocztmistrzów w Lisiej Górze i w Gromniku, podania w 4ch tygodniach. — Ekspedyenta pocztowego w Kozach, w Uściu ruskiem, Załużu, Radomyślu, podania w 4ch tygodniach. — Konduktora pocztowego, podania w 2ch tygodniach. — Sługi pocztowego, podania w 4ch tygodniach.— Woźnego w sądzie pow. w Leżajsku, podania w 4 tygodniach.

Licytacye: W sądzie del. m. w Tarnowie 30 września licyt egz. realn. N. 30 w Szynwałdzie.— W sądzie pow. w Kolbuszowy 26 września licyt. przez oferty w celu zabezp. żywności dla więźniów.

Edykta: Starostwo w Nadwornie wzywa współwłaścicieli dóbr Tarnowica leśna a spadkobierców ś. p. Franciszki Bieńkowskiej, aby udowodnili swe prawa, kur. Napoleon Mokrzycki.— Sąd pow. w Bełzie zawiadamia o uznaniu Semena Musija z Dobraczyna za marnotrawcę.— Sąd kraj. lwowski zawiadamia hr. Karola Przezdzieckiego, że kur. jego do postępowania spadkowego po hr. Mieczysławie Przezdzieckim mianowany został Dr Przesmycki.— Sąd obw. w Przemyślu zawiadamia o zniesieniu konkursu rozpisanego na majątek Dawida Reizera.— Sąd. kraj. lwowski zawiadamia Tuchema Holzmana o pozwie Katarzyny Władysławowiczowej o 155 złr. rozprawa 13 paźdz. kur. Dr Jekeles.

Obwieszczenie: Sąd obw. w Tarnowie zawiadamia Dawida Helsingera o nakazie zapłaty 120 zł. Naftalemu Goldhamerowi.

Przyjechali do Krakowa od 14 do 15go września.

HOTEL pod RÓŻĄ: Emilia Dembińska z córką właścicielka dóbr z Rosyi, Helena Jastrzębska właś. dóbr z Kongresówki, Stefan Chwalibóg z córką właśc. dóbr z Kongresówki, Andrzej Chrzankowski z Kongresówki, J. Chwalibóg z żoną właśc. dóbr z Kongresówki, Artur Bock kupiec z Bielska, Antoni Hanczel z Galicyi, Jan Majkowski z żoną z Oświęcimia, W. Trzeciak wł. dóbr z Galicyi, Leopold Wysocki wł. dóbr z Kamieńca, Roman Lewartowski wł. dóbr z Podola Jan Kendrich bankier z Londynu, Leon Heylman inżynier z Kielc, Franciszek Fliott bankier z Londynu, Filip Przemysławski inżynier z Kielc, Wilhelm Paustka z Pragi, Roman Kucieński wł. d. z Kongresówki, Michalina Popławska z córką wł. d. z Miechowa, Wanda Pyrkosz z Kongresówki, Sylwester Schüsser z córkami wł. dóbr z Rosyi Władysław Hołub z Krzeszowic, Julia Podobińska wł. dóbr z Galicyi, Czyżewicz z matką ze Lwowa.

HOTEL POLLERA: Władysław Michałowski wł. d. z Galicyi, Wł. Bandtke wł. d. z Kongresówki, H. Ludwik wł. d. z Galicyi, Karol Stanek ze Żywca, E. Seidner kupiec z Wiednia, Eustachy Jawornicki i Feliks Jagodziński z Warszawy, Wojciech Courth kupiec z Düren, M. Zajczkowski budowniczy z Tarnowa, Wł. Chrzanowski z Kongresówki, Herman Prikopa z Wiednia, Adam Głogowski z Poznania, Józef Götzl z Wiednia, Oskar Kohn i Karol Minest z Wrocławia, hr. M. Janka z Holandyi, K. Windakiewicz z Galicyi, Seweryn Trzyński wł. d. z Kongresówki.

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORŁEM: Piotr Łapicki wł. d. z Kongresówki, Józef Wiślicki z Warszawy, Ildefons Szumowski z Warszawy, Feliks Gąsiorowski architekt z Odessy, Franciszek Rozmanit, Marya Blachschmit i Leon Frybes z Warszawy, Mikołaj Donskoj wł. d. z Rosyi, Kajetan Letowt wł. d. z Stiawy, Anna Zasadzka z Piotrkowa, Brygida Wieliczko wł. d. z Kongresówki, Wiktor Czarnowski z Radomia, Stefan Młodowski z Kongresówki, Władysław Czerwieński ze Lwowa, Aleksander Budwiłł wł. d. z Wołynia, Władysław Mazurowski inzynier z Wiednia, X. Kazimierz Gąsiorowski z Warszawy, Elżbieta Zenenwald i Henryk Kadyć lekarz z Bochni, Józef Machowicz z Tarnowa, Bruno Rogalski z Jasieniowa, Stanisław Rober z Oświęcimia, Emilia Zieniewiczowa z Przeworska, Karol Neumann z Wiednia, Jan Baniewicz z Wilna, Franciszek Peikert i Antoni Minz z Warszawy, Matz Gratel z Wiednia, L. Meszyński z Dąbrówki.

PRZEGLĄD POLITYCZNY

Depesze telegraficzne.

Paryż 12 września. Na wczorajszem zebraniu w Wersalu członków większości Izby, niewielu deputowanych było obecnych. Rozprawy były bez znaczenia i nic nie uchwalono.

Verdun 13 września. Wojska niemieckie opuściły Verdun dziś rano o 8mej. Wymarsz odbył się w największym porządku i spokojnie.

Rzym 13 września. Minister Visconti-Venosta wyjechał wczoraj wieczór do Turynu, dokąd prezes gabinetu Minghetti uda się w poniedziałek. Obaj przyłączą się do orszaku króla i towarzyszyć im będą jeneralni sekretarze. — Niektóre dzienniki doniosły, że książę Aosta (były król Hiszpański) objął dowództwo wojsk w Sycylii. Wiadomość ta jest przedwczesną. Od niejakiego wprawdzie czasu sprawa ta jest traktowaną, ale jeszcze nie rozstrzygnięta.

Rzym 13 września wieczór. Wobec twierdzenia niektórych dzienników, mówi ajencya Stefaniego, że rząd włoski nie żądał wyjaśnień dyplomatycznych z powodu listu pasterskiego Arcybiskupa paryskiego Guiberta ani też rząd francuski dawał takowe. Zmyśloną jest pogłoska, jakoby rząd rozesłał do mocarstw notę przedstawiającą powody podróży króla.

Turyn 13 września. Poseł niemiecki Keudel przyjmowany był dziś przez króla i wręczył mu zaproszenie od Cesarza Wilhelma do Berlina. Król wyjedzie we wtorek rano o godzinie 7½ do Wiednia.

Bern 12 września. Komisya rewizyi konstytucyi uchwaliła artykuł o bankach, iż Związkowi tylko służy prawo udzielania pozwoleń na zakładanie banków z prawem wypuszczania biletów; odrzuciła zaś wniosek względem założenia banku związkowego. Co do artykułów w sprawach kościelnych, uchwaliła: Juryzdykcya duchowna znosi się; uzyskanie posady duchownej wymaga wykazania się naukowemi zdolnościami; przeszkody pod względem tworzenia lub rozdzielania się społeczeństw wyznaniowych mogą być w drodze rekursu rozstrzygane przez władze związkowe; zakładanie biskupstw wymaga potwierdzenia Związku; nuncyatura znosi się.

Bazylea 13 września. *Baseler Nachrichten* donoszą: Komisya rewizyi konstytucyi przyjęła art. 55 projektu reformy, który mówi o jedności prawnej. Do prawodawstwa związkowego należą sprawy uzdolnienia osób handlowych, prawo obligacyj, prawo handlowe, wekslowe, konkursowe, a mogą tam być także poddane inne części kodeksu cywilnego i karnego oraz postępowania karnego. Art. 65 uchwalony został w tem brzmieniu: Zakon Jezuitów i pobliźnie mu stowarzyszenia niemogą być dozwolone w Szwajcaryi, a członkom jego niewolno pełnić obowiązków w kościele i szkole. Zakaz ten może zostać rozciągnięty także do innych zakonów. Zakładanie nowych klasztorów zabrania się, jak również otwarcie na nowo klasztorów zawieszonych i zakonów. Władze związkowe tudzież kantonalne mają wolny przystęp do klasztorów i domów zakonnych. Istniejące klasztory i zakony niemogą przyjmować nowych członków i nowicyuszów.

Genewa 13 września. Kongres Internationala uchwalił zalecać klasie robotników udział w każdej polityce, która dąży do ich wyswobodzenia. Stronnikom stowarzyszenia w różnych krajach zostawia się wolność działania według okoliczności. Uchwalono projekt rady naczelnej względem załczenia związku rękodzielniczego międzynarodowego. Członkiem takiego związku może zostać ten tylko, kto przyjmie program Internationala, a w połączeniu z tem zostaje założenie kasy dla wychodźców zagranicznych Internationala.

Konstancya 13 września. Na dzisiejszem zgromadzeniu delegatów kongresu starokatolickiego postanowiono utworzyć podkomisye dla przygotowania czynności zjednoczenia wszystkich wyznań chrześcijańskich, oraz utworzyć dwie fundacye dla uczniów teologii i wysłużonych księży. Wnioski z Crefeld, pod względem rozpowszechniania pism stosownych, załatwione były przez oświadczenie, iż profesorowie w Bonn wykaz ich wygotują. Po załatwieniu porządku dziennego zabrał głos dziekan z Chester (anglikanin) i miał mowę przychylną starokatolicyzmowi. Biskup Reinkens podziękował mu. Na zakończenie mówił przewodniczący Schulte i wzniósł okrzyk na pomyślność biskupa. Zgromadzenie rozchodząc się, pożegnało wiwatami profesora Schulte. Dziś i jutro po południu odbywać się będą zgromadzenia ludu, na których znaczniejsi przywódzcy sekty będą mieli mowy.

Gandawa 12 września. Zjazd tutejszy europejskich i amerykańskich prawników i publicystów, zgodził się po kilku posiedzeniach na utworzenie nieustającego instytutu prawa międzynarodowego, i ułożył jego statuta, a jako przedmiot narad jego naznaczył: 1° utworzenie międzynarodowego sądu rozjemczego; 2° rozbiór trzech zasad prawa narodów objętych traktatem washingtońskim; 3° staranie się o kodyfikacyę ustaw zasadniczych prawa narodów ze względu na osoby prywatne, a to na podstawie istniejących traktatów międzynarodowych. Przyszłe zebranie kongresu w r. 1874 ma się odbyć w Genewie. Zgromadzenie rozeszło się, wyraziwszy podziękowanie królowi Belgijskiemu za przyjazne przyjęcie.

Madryt 12 września. Polityczne położenie polepszyło się w duchu porządku w skutku energicznych kroków rządu. Wielka część rezerwy już stawiła się pod broń. Po zwołaniu drugiej rezerwy, na podstawie ostatniej ustawy, będzie razem 330,000 czynnej armii. Dowództwo armii północnej powierzone będzie byłemu jenerałowi Zabala, który się w dawniejszych wojnach odznaczał. Jenerał Turon wysłany będzie w 10,000 ludzi do Katalonii. Według wiarogodnych doniesień z północy, kraj jest wycieńczony wojną. Tysiące rodzin, które żyły z zarobku w kopalniach, popadło w ubóstwo. Karliści z braku jazdy nie mogą zapuszczać się na równiny.

Madryt 12 września. Kortezy uchwaliły wszystkie artykuły projektu ustawy względem nadzwyczajnych środków. Prezes rady ministrów przypomniał w ciągu obrad zamiary Karlistów i obstawał przy konieczności przywrócenia karności wojskowej w całej jej surowości, oraz przy bezzwłocznem przywróceniu rezerw, aby nie tracąc chwili, wyprowadzić je przeciw bandom Karlistów. Wieść krąży, że Antoni Galvez opuścił Kartagenę z fregatami „Fernando catolico“ i „Numancia“ i wylądował w tysiąc powstańców w Torre-Vieja Jenerał Moriones wyjeżdża dziś dla objęcia dowództwa nad armią północną.

Madryt 13 września. Kortezy uchwaliły ostatecznie projekt ustawy przyznającej prezydentowi władzy wykonawczej jak najrozciąglejsze pełnomocnictwa, a odrzuciły 54 głosami przeciw 39 poprawkę wyszłą z lewicy, która żądała, aby wyroki śmierci przedkładane były kortezom. Santa Pau stanął w Tolosie; robi on przygotowania, aby wespół z jenerałem Loma uderzyć na stanowiska Karlistów. Wieść obiega, iż kortezy we wtorek po wezmą uchwałę względem zawieszenia posiedzeń.

Konstantynopol 12 września. Dzienniki skarżą się na zły stan i złą administracyę kolei żelaznych do Adryonopola i do Ismida. Ministrowie egipscy Nubar pasza i Izmael Sadyk pasza, mianowani zostali muszyrami. Raszyd pasza wrócił wczoraj z Odessy i zdał sprawę Sułtanowi z uprzejmego przyjęcia, jakiego doznał od Cara.

Dzienniki wiedeńskie podają już termin wyborów w wielu krajach. Odbędą się one prawie równocześnie w dwóch ostatnich tygodniach przyszłego miesiąca. Miesiąc więc czasu oddziela jeszcze nas od chwili, w której do urny wyborcy przystąpić mają. Nie brak zatem czasu dla przygotowań a sądzimy, że nie będzie nam wzięte za złe, gdy przed kilku miesiącami ostrzegaliśmy przed zawczesną agitacyą.

Cały jeden miesiąc dzienniki wiedeńskie będą miały na przeżuwanie rozpraw o wyborach i ich ważności, na podawanie fałszywych i wątpliwych wiadomości o ich rezultacie, to tu, to owdzie, na jątrzenie nietylko stronnictw co mniejsza, ale oraz narodowości i wyznań.

Szczęściem, że obok kwestyi wyborczej, która im tak obfitego do ich widoków dostarcza materyału, i z którego też korzystają, nie zważając na środki, staje podróż, a wkrótce pobyt w Wiedniu króla Wiktora Emanuela, któremu chcą gwałtem zdobyć w stolicy Habsburgów przyjęcie pełne entuzyazmu. Praca to nie lada. Ale Wiktor Emanuel jest, jak piszą, reprezentantem konstytucyonalizmu i liberalnej polityki, a więc z zapałem winien być przyjęty. I to pomimo broszury Lamarmory, w której czarno na białem stoi, ile szkody Austryi wyrządziła polityka włoska. Ale co tam! to reprezentant liberalizmu wiedeńskiego, należy więc krzyczeć: Wiwat!...

W listopadzie upływa okres prawodawczy sejmu pruskiego, a tymczasem rząd nierozwiązawszy sejmu dotychczasowego, rozpisać zamierzył wybory nowe do przyszłego sejmu. Sejm zaś dla tego nie jest rozwiązany, iż chcianoby go na parę tygodni jeszcze zwołać. Urzędowe dzienniki odwołują się, z powodu rozpisania wyborów nowych, od konstytucyi do opinii publicznej, czyli do dzienników, a że bez mała wszystkie są rządowe, więc cel zostanie osiągnięty.

Z Francyi nie ma nic nowego prócz wieści odnoszących się do fuzyi i jej przeciwników, do rozdwojenia w łonie gabinetu z powodu fuzyi, o naradach między ministrem Broglie a arcybiskupem Guibertem z powodu jego listu pasterskiego, o zapytaniach ze strony rządu włoskiego względem tego listu, o wyłączeniu się księcia Aumale z pod fuzyi a tem samem zachowaniu się na przyszłość dla przeprowadzenia tryumfu Orleanów. Wszystko to wieści bezzasadne, dowodzące, że nic się w tej chwili nie dzieje. Ale właśnie taka nieczynność, rodząca domysły o ukrytych różnych zabiegach, dowodzi, że rząd jest w położeniu niepewnem, i nie ma pod nogami dość silnej podstawy. Inaczej musiałby dotąd w najważniejszych sprawach, jak np. fuzya, zająć wyraźniejsze stanowisko. Jedynym faktem jest rozpisanie wyborów nierównoczesne na wakujące krzesła deputowanych, lecz grupami, aby przez takie rozdrobnienie agitacyi wyborczej nie dozwolić manifestować się republikanizmowi. Deputowani prawicy, którzy się naradzają od czasu do czasu nad dalszem postępowaniem, zebrali się na ostatnią naradę bardzo nielicznie.

Jutro nie będzie już we Francyi ani jednego żołnierza niemieckiego. W sobotę opuściła reszta załogi niemieckiej miasto Verdun i wyruszyła ku granicy, dokąd ma teraz znacznie bliżej.

W Konstancyi, gdzie niegdyś obradował powszechny sobór, obradują teraz, jak pisaliśmy, delegaci starokatolickiej sekty z innymi akatolikami, a głównem zadaniem zjazdu jest wynaleść religię pośrednią, to jest wspólną dla wszystkich wyznań chrześciańskich, oczywiście, żeby ta religia była religią państwa, to jest żeby zawisłość duchowna od państwa podniesioną została do wysokości *credo*. Pod tym warunkiem Prusy zamieniłyby wszystkich poddanych w protestantów, Moskwa w schizmatyków.

Zjazd delegatów Internationala w Genewie pracuje nad przywróceniem zgody wśród rozbicia się na dwa kierunki: centralistyczny i lokalny, jakie w roku zeszłym powstało. Ostatnie uchwały tego zjazdu wskazują: u góry jedna władza kierownicza, u dołu stosowanie się do miejscowych stosunków z tem założeniem, aby wszędzie brać czynny udział w życiu politycznem; przez politykę zatem do socyalizmu: polityka ma być ku temu środkiem. Stowarzyszenia robotników mają się organizować według z góry naznaczonego planu i z warunkiem niesienia datków na wspólne cele. Głoszą, że aby we Francyi złamać monarchistów, przygotowano na tajnej naradzie przywódzców Internationala plan rozległy, który zależy na jednorazowem bezrobociu w całej Francyi w chwili zebrania się na nowo Zgromadzenia narodowego. Starać się mają też robotnicy o wprowadzenie swoich członków do ciał prawodawczych.

Po uchwaleniu przez kortezy żądań Castelara, które mu niemal arbitralną dają władzę, zapewnie kortezy nie będą długo obradować, gdyż najważniejsze i najnaglejsze sprawy rząd bez ich pomocy będzie mógł załatwiać. Główne zadanie rządu schodzi do postawienia sił zbrojnych i przywrócenia karności w wojsku, aby módz przedewszystkiem zgnieść powstanie karlistowskie, bez czego o uznaniu przez Europę republiki Hiszpańskiej niemoże być mowy. Mniej niebezpieczeństwa zagraża rządowi od powstania na południu, które nie odcina Hiszpanii od Europy i niemoże liczyć na sympatye innych rządów. Zresztą rozdrobnione te ruchy rewolucyjne „nieprzejednanych“ niemają wspólnego dowództwa i nie sięgają poza cele lokalne, a przeto pozbawione są jedności myśli i ogniska. Kartagena sama jedna jeszcze się trzyma, i to ztąd głównie, iż rządowi madryckiemu zbywa na wiernej flocie, gdyż większa część marynarki wmieszana jest w spisek nieprzejednanych.

Ratyfikacya traktatu handlowego, jaka wymienioną została w poselstwie perskiem w Petersburgu, nie dotyczyła traktatu pomiędzy Persyą i Rosyą, jak mylnie doniosła depesza, lecz traktatu pomiędzy Persyą a Niemcami. Ze strony ostatniego państwa obecnym był wymianie baron Alvensleben radca poselstwa niemieckiego, ze strony zaś perskiej Mirza-Adbal-Rachim chan, poseł perski w Petersburgu.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu“

Lwów 15 września (prywatna). Namiestnictwo rozpisało wybory do Rady państwa: z gmin wiejskich na dzień 17 października, z miast na d. 23 t. m., z Izb handlowych na d. 27, a z większej własności na d. 29 października.

Paryż 15 września. *Journal officiel* ogłasza dekret tyczący się zniżenia taryfy na kolejach żelaznych od przewozu zboża.

Madryt 14 września. Według wiarogodnych doniesień 10,000 wojska rządowego uderzyło pod Tolozą na główne siły Karlistów pod wodzą Don Carlosa, liczące 14 000 ludzi i 9 dział. Karliści poszli w rozsypkę i ponieśli wielkie straty, przyczem stracili chorągiew. Szczegółów jeszcze niema.

Konstantynopol 14 września. Zapewniają, że Hamdi pasza ma być mianowany ministrem sprawiedliwości a Sadyk pasza w jego miejsce ministrem skarbu. Parowiec francuski dziś rano tu przybyły, poddany jest 10 dniowej kwarantannie; dwóch jego podróżnych umarło na cholerę.

Kursa. Wiedeń, dnia 15 września. godz. 5% zjedn. dług państwa banko. 69·30. — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 73·—. — Losy z r. 1860 101.— — Akcye banku 963 — — Akcye kredytowe 231·— — Londyn 112 25 — Srebro 107 15. Dukat —·—. Lombardy 172·— — Losy z r. 864 131·50 — Akcye franko-austr. 72·— — Napoleondor 8.97½ — — Akcye kolei gal. Karola Ludwika 217·— — Akcye kolei Lwowsko-Czern 142 — — Akcye kolei północno-wsch. 117 —.— Akcye banku związk. (Vereinsb.) 54·—. — Oblig indemniz. gal. 75·—. — Akcye banku wiedeń. dla obrotu ogóln 134·50 — Akcye anglo-banku 178 — Akcye kolei rządowej 336 50 — Akcye kolei siedm. —·—. — Akcye kolei Rudolfa 156 50 — Tramway 212 —.— Akcye banku budowy 86·—. — Akcye kolei wschodn. 63 —· — Akcye banku anglo-węgiersk. 55·— — Akcye kolei zjedn. 135 50. Losy tureckie 62·70 — Losy prem. węg. 80·75. Akcye kolei Kaszycko-bogumiń. —·—. Akcy kolei ces. Elżbiety 214 50 — Akcye kolei półn. zach 201·50. — Akcye franko-węgiersk. 80 — . Ogólny austr. bank. 87 —. — Akcye nowego wiedeńskiego Towarzystwa Tramway —· —.

Usposobienie giełdy: stałe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

Kraków 15 września
(Wartość kuponów do 16 wrześ.)

	żądają	płacą	wartość kuponu
Srebro austryackie za 100 złr.	106 50	105 50	—
Kupony srbr. płatne „	106 —	105 —	—
Ruble rosyjskie papier. za 100 rub.	154 —	152 50	—
Talary pruskie za 100 tal.	167 —	166 —	—
Dukat austryacki 1 sztuka	5 48	5 38	—
Napoleondor 1 sztuka	9 02	8 95	—
Oblig. indemn. galic. za 100 złr. (oprócz kup. bież.)	76 —	74 75	1 77
4% listy zast. „ „	72 50	70 50	83½
5% „ „ „	78 75	77 —	1 04
5½% listy Zst. 36-lt. pł. sr. (Zakł. Kred. krak.)	98 75	98 —	1 14½
5% „ „ 36-lt. pł. bn.	91 75	91 —	2 25
6% „ „ 18-lt pł. bn.	92 75	92 —	2 25
7% „ dłużne „ „	96 —	95 —	2 62
6% „ hipot. „ „ 100 zł.	85 —	83 25	25
6% „ zakł. kred. wł. „ 100 zł.	94 50	91 50	1 25
5% oblig. poż. kol. węg. „ 120 zł.	98 —	95 50	1 25
Losy prem. węg. za 1 sztukę	81 50	79 50	—
Ak. B. G. d. H. i P. z 40% za 1 szt. (oprócz kup. bież.)	84 —	80 —	2 83½
„ „ hipotecz. z 200%	270 —	265 —	1 66¾
„ kolei Karola Ludwika zł. 210	219 50	216 50	2 18¼
„ „ Lwow.-Czern. „ 200	142	139 —	3 75
„ „ Warsz.-Wied. za rb. 60	96 —	94 —	— 62
4% listy zast. Kr. P. I. ser. 100	96 —	95 —	— 92
4% „ „ „ „ „ II. „ 100	95 —	93 50	— 92
5% „ „ „ „ za rsr. 100	95 —	93 50	1 15
4% „ likwid. Król. Pol. 100	80 —	78 75	1 16½
Oblig. kolei rumuńsk. tal. 100	41 —	39 —	—

Wiedeń 13 września.

	żądają	płacą
5% zjednocz. dług pańs. bank.	70 —	69 90
5% „ „ „ srebr.	73 20	73 —
„ Oblig. indemniz. niż. Austr.	94 —	93 —
„ „ „ czeskie	95 —	94 —
„ „ „ węgierskie	77 50	76 75
„ „ „ galicyjskie	75 50	75
„ „ „ bukowińskie	— —	74 50
„ „ „ siedmiogr.	77 —	76 —

	żądają	płacą
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	97 —	96 50
Listy zastawne.		
5% Banku narod. list.	91 10	90 90
4 „ galicyjskie	71 50	70 50
5 „ „	78 —	77 —
6 „ gal. zakł. kred. włośc.	93	92 50
5 „ węgierskie listy	82 —	81 75
5 „ zakł. kredyt. austr.	100 50	100 —
5 „ zakładu kred. ziem. aus. spłacal. w 33 latach	87 50	87 —
5 „ Domen. państ. 120 złr.	120 75	120 50
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożycz. z roku 1839	278	276 —
„ „ „ 1854	93 25	92 75
„ „ „ 1860	101 75	101 25
⅕ losów pożyczki austryac. państw. r. 1860	108 —	107 50
Losy pożyczki z r. 1864	132 50	132 —
„ prem. pożyczki węg.	80 75	80 25
„ Comorente	25 —	24 —
„ Kredytowe	173 —	172 50
„ żeglugi parowej na Dunaju	95 —	94 —
„ księcia Salm	34 50	34 —
„ „ Palfy	24 50	23 50
„ „ Klary	32 —	31 —
„ hr. St. Genois	24 —	23 50
„ miasta Budy	24 50	23 50
„ księcia Windischgraetz	22 —	21 —
„ hr. Waldstein	25 —	24 —
„ hr. Keglevich	15 —	14 —
„ Rudolfa	13 50	13 —
„ tureckie 400 frank.	62 90	62 70
Akcye banku i przem.		
Banku narod. austryac.	963 —	962 —
Zakładu kredytowego	231 —	230 50

	żądają	płacą
Żeglugi parow. na Dunaju	536 —	534 —
Kolei północ. Ferdynanda	2070	2065
Kolei rządowej fr. a.	338 —	337 —
„ zachod. c. Elżbiety	215 —	214 —
„ Pardubickiej	— —	— —
„ Południowej	172 —	171 50
„ Galicyjskiej	217 50	217 —
„ Czerniowieckiej	140 50	140 —
„ Albrechta	— —	— —
„ węg. półn.-wschod.	116 —	—
„ ks. Rudolfa 200 zł. sr.	157 50	156 50
„ Alföldsko-Fiumańskiej	154 —	153 —
„ Koszycko-Bogumił.	142 —	141 —
„ Siedmiogrodzkiej	147 —	146 —
„ Cisańskiej	202 —	201 —
„ wschodnio-węgierskiej	64 —	— —
„ austryack. półn.-zach.	202 —	201 50
„ Franciszka Józefa	212 —	211 50
Banku anglo-austryackiego	174 50	173 50
„ anglo-węgierskiego	53 —	51 —
„ austryackiego ogólnego	84	83 —
Zakładu Kredytowego węg.	129 —	128 —
Banku franko-austryackiego	68 50	67 50
„ franko-węgierskiego	80 50	79 50
„ galicyjskiego dla handlu i przem. w Krakowie	96 —	95 50
„ krajowego galicyjskiego we Lwowie	— —	— —
„ wiedeńskiego dla obrotu płodów	110 —	109 —
„ galicyjsk. hipotecznego	— —	— —
„ austryack. związkow.	52 —	51 —
„ dla obrotu ogólnego	133 50	132 50
Towarzystwa wyrobu cegieł maszyn we Lwowie	— —	— —
Obligi pierwszeństwa.		
Kolei Dniestrzańskiej	43 50	42 50
„ Koszycko-Bogumińskiej	90 10	89 90

	żądają	płacą
Kolei cesarz. Elżbiety 5% (sr. prusk.) za 100 złr.	96 —	95 50
Emissya z r. 1862	94 50	94 —
„ państwowa St. 500 fr	135 50	134 50
Emissya z r. 1867	130 50	130 —
południowa St. 500 fr.	110 —	109 75
Bony 1870—1874 6%	— —	— —
„ półn. c. Ferd. 100 złr. m. k	92 25	91 75
„ „ 100 złr. w. a	88 25	87 75
„ „ w srbr. 5%	104 75	104 25
„ zachodnia czeska za 100 złr. srbr. 100 złr. w. a.	93 50	93 —
„ południ. półn. niem. 5% za 100 złr. w. a.	79 —	78 —
5% w srebrze	96 75	96 25
„ gal. Kar. Ludw. 300 z. w. a. w srebr. 5% za 100	103 —	— —
Emissya II.	99 50	99 —
„ Lwowsko-Czerniow. po 300 złr. (w sr. 5% za 100)	75 —	74 50
Emissya z r. 1867	85 50	85 —
„ Siedmiogr. 200 złr. w. a.	88 50	88 —
„ ks. Rudolfa 300 złr. w. a. w srebr. 5% za 100 zł.	93 50	93 25
„ północna czeska po 300 złr. (sr. 5% za 100)	98 25	97 75
Towarz. żeglugi par. na Dun. za 100 złr. m. k.	— —	— —
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Towarz. pragskie przem. żel. po 300 złr.	—	— —
Waluty.		
Cesarskie korony	5 45	5 43
„ dukat na wagę	5 45[5]	5 44[6]
„ „ obrączkowy	— —	— —
Złoto *al marco*	— —	— —
Napoleondory	8 99	8 98
Fryderyki	— —	— —

	żądają	płacą
Luidory (niemieckie)	— —	— —
Suwereny angielskie	11 35	11 25
Imperyały rosyjskie	— —	— —
Srebro	107 —	106 75
Srebro, kupony	107 25	106 75
Talary związkowe	— —	—
Pruskie bilety kasowe	1 68[75]	1 68

Lwów 12 września.

	żądają	płacą
Dukat holenderski	5 25	5 18
„ cesarski	5 33	5 25
Półimperyał rosyjski	9 05	8 95
Rubel srebrny rosyjski	1 72	1 64
„ papierowy	1 51	1 50
Talar pruski	— —	— —
Listy zast. Tow. kr. gal. 5%	77 75	77 25
„ „ „ „ „ 4%	71 75	71 —
„ „ Banku hipoteczn.	84 50	83 75
Obligi indemn. bez kuponów	75 50	74 75
Akcye kolei galic. K. L. b. k.	219 —	216 —
„ „ lwowsko-czernio.	142 —	139 50
„ banku hipoteczn. gal.	— —	— —

Warszawa 13 września.

	żądają	płacą
Listy zastawne 1 ser. rub.	95 75	95 45
„ „ 2 „ „	94 20	93 95
„ kupon „	—	90
„ „ nowe „	94 10	93 90
„ kupon „	—	1 12⅝
„ likwidacyjne „	79 60	79 30
„ kupon „	—	1 13⅛
Kolej warszawsko-wiedeńska	95 —	— —
„ „ bydgoska	73 —	72 —
„ „ terespolska	113 50	112 75
„ „ łodzka	104 50	— —

(1713)

Za duszę ś. p.

Edwarda Rembowskiego

odprawi się

Msza Święta

we Wtorek dnia 16 Września r. b. w Kościele parafialnym w Zbyłtowskiéj Górze pod Tarnowem.

KSIĘGARNIA

S. Czarnowskiego i Sp.

w Warszawie, ul. Chmielna Nr. 8, otrzymała na skład główny i poleca nowości pod tytułem:

O POWIETRZU

w stosunku do odzieży, mieszkania i ziemi (z drzeworytami), napisał *Dr. H. Jerzykowski* lekarz w Poznaniu. Cena kop. 45 (3 złp.)

O CHOLERZE

i zaradczych przeciwko niéj środkach, z niemiec. wyd. Vogla, przeł. *Dr. H. Jerzykowski.* Cena kop. 15 (złp. 1). Nabyć można we wszystkich księgarniach. (1659-1-3)

Zawiadamiam Szan. Rodziców i Opiekunów, że w tym roku, jak i lat poprzednich, przyjmuję Uczniów na mieszkanie, stół i korepetycyę; również język francuski i muzyka udzielane być mogą.

Florentyna Szklarska

w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj „pod (1710-1-2) Lwem“ Nr. 67.

Pana Dra **Adolfa Chajesa** upraszam o podanie swego obecnego miejsca pobytu.

Wrocław. **J. W. Jungfer**

(1580) właściciel drukarni.

Wczoraj wieczór o godzinie 10éj zmarł na cholerę nasz górmistrz p. **Jan Rudkowski** w wieku lat **45.** Tracimy w nim uczciwego, zdolnego urzędnika i uznanego przyjaciela, którego w pamięci zawsze zaszczytnie zachowamy.

Jaworzno pod **Szczakową 13** września **1873** r.

Dyrekcya i urzędnicy jaworznickich kopalń węgla.

(1678)

C. k. Sąd powiatowy w Dębicy

poszukuje

biegłego pisarza

za dziennem wynagrodzeniem po 65 c. (1680-1-3)

Do właścicieli zdrojowisk!

Na Dyrektora lub zarządcę którego z zakładów kąpielowych w kraju, poleca się człowiek w średnim wieku, bywały w różnych zakładach kąpielowych za granicą, biegły w korespondencyach i rachunkowości administracyjnéj, z gruntownemi wiadomościami budownictwa w każdéj gałęzi tego zawodu i posiadający sztukę zakładania ogrodów i spacerów. — Potrzebujący raczy się zgłosić listownie pod adresem **W. W. 50** do składu galanteryjnego Wgo **Rudolfa Schwarza** w domu Kapitulnym we **Lwowie.** (1628-3-3)



W Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego; — we Lwowie w aptece p. Mikolascha. (1274-1-4)

Wystawa powszechna 1873

We środę 17 września i w każdą środę odchodzić będzie wiecz. o godz. 7. min. 10

osobny pociąg z Krakowa do Wiednia

Do pociągu tego wydawane będą w Krakowie i na wszystkich innych stacyach kolei północnej Ces. Ferdynanda *bilety jazdy 2 i 3 klasy ważne na 14 dni a obniżone blisko o 50%.* Pakunek do 50 funtów wolny jest od opłaty.

Mieszkania

wynajmować można tak przez podpisane biuro centralne, jakoteż przez urzędników tego biura jadących z pociągiem, po cenie od 75 kr. do 2 złr. 30 kr. za osobę i za dzień.

Ceny jazdy i wszelkie bliższe szczegóły oznaczone są w ogłoszeniach znajdujących się na wszystkich stacyach.

Biuro centralne wystawy powszechnej dla podróży i mieszkania w Wiedniu IX Lichtensteinstrasse Nr. 9. (1300-9-)

Konkurs

L. 14,34. (1646. 3-3

Na opróżnioną posadę kasyera miejskiego w Złoczowie połączoną z roczną płacą 450 złr. i obowiązkiem złożenia kaucyi w wysokości rocznej płacy. — P. P. kompetenci mają swoje podania zaopatrzone w dowody uzdolnienia do służby kasowej, wieku i dotychczasowego zatrudnienia i zachowania się, przed upływem sześciu tygodni licząc od 1go ogłoszenia tego konkursu w gazecie — w drodze właściwej wnieść do Rady gminnej miasta Złoczowa.

Z Urzędu gminnego.

Złoczów dnia 26 Sierpnia 1873.

Sprostowanie.

L. 1447. (1649-2-3)

Konkurs z dnia 23 Lipca 1873 r. do L. 1241 na posadę budowniczego miejskiego ogłoszony, — prostuje się w ten sposób, — że zawarty w nim warunek, że budowniczy miejski w razie potrzeby także w manipulacyi i koncepcie w Urzędzie gminnym zatrudniać się ma, — dotyczy tylko czynności jego zawodu, — zarazem termin do wnoszenia podań o tę posadę do dni 14 od dnia pierwszego ogłoszenia niniejszego sprostowania przedłuża się.

Z Urzędu gminnego miasta.

Złoczów dnia 1 Września 1873 r.

Wydawcy Przeglądu Wystawy Wiedeńskiéj w zakresie rolnictwa

upraszają Wszystkich, którzy raczyli ofiarować swoje pośrednictwo w rozprzedaży biletów prenumeraty na to dzieło, aby w przeciągu miesiąca Września zechcieli nadesłać odcinki z adresami prenumeratorów według wskazanego adresu, zatrzymując nadal resztę nierozprzedanych biletów, dopóki ogłoszenie o zamknięciu prenumeraty nie nastąpi.

Pierwszy poszyt, zawierający 8 — 10 arkuszy druku, wyjdzie w drugiéj połowie Września. (1691-2-3)

Drzewo

na pniu.

W Radłowic (najbliższa stacya kolei Bogumiłowice) jest około 50 morgów drzewa sosnowego z wolnej ręki do sprzedania. (1644-3-3)

Las ten może dostarczyć w części budulca, w części drzewa opałowego, est koleją żelazną przecięty a od spławnej rzeki Dunajca pół mili oddalony.

Bliższą wiadomość powziąść można w centralnym zarządzie dóbr Radłowa (poczta Radłów) lub w Krakowie pod adresą *A. Helcel* w rynku Nr. 30.

Mam zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, iż otworzyłem w Krakowie przy ulicy Ś. Anny pod L. 191 (wchód przez podworzec)

Handel Win

w wybornych gatunkach, smacznych i naturalnych

jakoto:

Wino austryackie białe i czerwone
„ węgierskie „ „
„ „ tłuste, stare i tokajskie
„ francuskie białe i czerwone
„ reńskie
„ hiszpańskie
Szampan krajowego wyrobu
Koniak
Rum jamaika najlepszy.

Jak dawniej było mojem staraniem odznaczyć się wyrobami doskonałemi, tak i teraz otworzywszy handel win będę znowu kierował się temi samemi zasadami, t. j. przy cenach miernych dostarczyć Szanownej publiczności win dobrych. (1533-3-)

Bogdan Hoff.



Ceny gorsetów od 8, 10, 13, 14 do 16 złr. w. a. (1622-2-)

Paski od 6, 8, 10 do 12 złr.

Przy listownem zamówieniu upraszá się o podanie miary w 4 paskach papierowych 1 Objętość piersi i grzbietu wzięta pod pachą; 2. Objętość kibici; 4. Objętość bioder; 4. Długość poniżéj ramiona aż do kibici. Miarę należy brać na sobie na sukni.

F. Wakarecy i Spółka.

Skład koronek, haftów, firanek i towarów białych

w Krakowie w Rynku pod L. 28 w Pałacu Spiskim — **we Lwowie w Rynku** pod L. 36 w domu Uziębly

polecają:

Pozostałe suknie letnie wysprzedane zostaną po cenach zakupna. Firanki haftowane na tiulu i muślinie, angielskie trutru, gazowe, muślinowe w odpasowanych oknach i na łokcie, chustki koronkowe białe i czarne. Katanki czarne, Barby i Fanszoniki czarne i białe, prawdziwe i naśladowane Capeline i okrycia na parasolki; garnitury kołnierze i mankietki, Fichus; Koronki prawdziwe gipiurowe jedwabne, i wełniane czarne, białe, écru i kolorowe; Szarfy gotowe i do wiązania, Szaliki jedwabne we wszystkich kolorach. Czepeczki negliżowe; Hafty na łokcie i obszycia do spodnic.

Ceny stałe i umiarkowane zastósowane do jakości towaru.

Zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się odwrotną pocztą.

Próby chętnie wysełamy. (1555-4-.)

PAPIER FAYARD I BLAYN

Charta chemica du Codex.

Leczy *gościec (reumatyzmy), nieżyty (katary) zadawnione, zapalenie piersi, gośće w biodrach, rany, oparzenie, spalenizny, odmrożenia, nagniotki wszelkiego rodzaju* i t. p. Trąbki tego papieru całe kosztują 2 franki, połówki 1 franka i opatrzone są podpisem FAYARD et BLAYN. Papier ten zalecany jest od lat 30 przez najznakomitszych lekarzy. Sprzedaż hurtowna w Paryżu, ulica Neuve St. Merry, 40, — w Krakowie w aptekach pp. *J. Trauczyńskiego* i *W. Redyka,* — we Lwowie w aptece pp. *Piotra Mikolascha,* — w Brodach w aptece p. *Kullaka,* — w Poznaniu w aptece Dra *Mankiewicza.* (1249-5-)

HANDEL

Stanisława Feintucha

w Krakowie, Rynek „Szara kamienica“

(1662-1-3) poleca swój wielki

SKŁAD HERBATY

prawdziwej chińskiej

czarnéj i kwiatowéj

zaręczając za doskonały smak tejże,

tak w oryginalnych paczkach funtowych po **złr. 2 cent. 50,** jako i na wagę **od złr. 2 do złr. 6 za funt wagi wiedeńskiéj.**

NB. **Waga wiedeńska** jest o **38** procent cięższą od polskiej, tak iż Herbata **na 2 złr.** za funt wiedeński wypada **po złr. 1 cent. 45** za funt polski. **Biorącym 10 funtów naraz, odstępuje 1 funt jako rabat bezpłatnie.**

Wystawa wiedeńska 1873.
Medal za postęp.



Tartaki przenośne,

machiny, wyrabiające wszelkie **roboty stolarskie; machiny do hyblowania i hyblowania gzémsów, machiny do ząbkowania, świdrowania, knowania drzewa, wycinania czopów i ostrzenia pił, piły okrągłe i pasowe,** jak niemniéj wszelkie rodzaje **machin do obrabiania drzewa,** najdokładniejsze i bardzo praktyczne angielskie wyroby, są do nabycia przez firmę:

Springer & Sterne w Wiedniu, Stadt, Pestalozzigasse 6.

Biuro techniczne i skład różnych machin.

Powyższe machiny można codziennie oglądać w ruchu na wystawie powszechnéj w angielskim oddziale (firma **Ransome & Co.**) w budynku machin. (1565-6-15)

SOCIÉTÉ FRANCO-AUTRICHIENNE

pour les arts industriels

Wien, Stadt, Hegelgasse 8, I. Stock (verlängerte Johannesgas.)

Etoffes pour **meubles, Soieries, Tapis d'Aubusson et de Smyrne, Veloutés** et **Moquettes.**

Rideaux tulles brodés, Cretonnes, Velours, Reps de laine.

Spécialité de broderies et applications artistiques, Tapisseries des Gobelins.

Cuirs de Cordo e, papiers imitation cuir, papiers peints.

Céramiques pour panneaux et lambris,

Faïences pour salles de bains et carrelage.

Entrée libre des magasins.

Szczególność w materyach na pokrycie mebli, kobiercach, firankach, haftach i fajansach.

Najściślejsza kupiecka rzetelność w połączeniu z artystycznym wprawnym gustem.

(1149-15-) **Hegelgasse Nr. 8 na I. piętrze.**

En voi Franco d'échantillons en province.

ZGĘSZCZONE MLEKO.

ANGLO-SWISS CONDENSED MILK Co., w CHAM w Szwajcaryi.

Jedyne *przez* **Barona** *von* **Liebig** *do użytku w gospodarstwach, szpitalach, dla wychodźców i dzieci (szczególniéj niemowląt) polecone zgęszczone mleko.*



Odznaczone w Wiedniu 1873:

dyplomem honorowym.

Pierwszem odznaczeniem wystawy powszechnéj.

Tylko wtedy prawdziwe, **jeżeli każdy słoik zaopatrzony jest obok umieszczonym znakiem fabrycznym.**

Do nabycia w **handlach towarów kolonialnych** i **aptekach.**

Cena cząstkowa dla austryackich państw 60 c. za słoik 1 funt ang.

(H 4440 Z.) Hurtownie do nabycia u korespondentów Towarzystwa.

We **Lwowie** u pana **Oskara Kreysera.** (1573-2-6)

Uczeń celujący,

katolik, by módz uczęszczać do 3ciej realnej w Krakowie, pragnie, za udzielanie *koreptecyj, przepisywanie* a chociażby za *pełnienie usług* znaleść tamże najskromniejsze utrzymanie. Prócz świadectw szkolnych, zaleconym może być także od osób wiarogodnych. Adres *F. P.* Bochnia p. rest. ustnie w Administracyi „Czasu“ (1647-2-3)

Sprzedaż tryków

trzody oryginalnéj Rambouillet wełny do czesania

państwa Grüben

(Deutsches Heerdbuch, tom III., str. 124)

rozpoczyna się 16 września b. r.

Hrabia Kolonna Walewski.

(1581-2-3)

Z dniem 15 września

rozpoczynają się wpisy w zakładzie wychowawczo-naukowym żeńskim **Maryi Bernacińskiéj,** rano od godz. 10—12, po południu od 3—5; ulica Floryańska L. 366 pierwsze piętro. (1716-1-3)

Huta Przedborska,

majątek tabularny ziemski w **Ropczyckim** powiecie, dwie mile od Sędziszowskiéj stacyi kolei żelaznéj, sprzedany zostanie w drodze dobrowolnéj licytacyi **6go października 1873 r.** w **sądzie obwodowym Tarnowskim.** — Tenże składa się z 94 morgów roli — 17 morgów łąk, $1\frac{1}{2}$ morga ogrodu — 23 morgów pastwisk — 13 morgów krzaków — z mieszkaniem i gospodarczemi budynkami w dobrym stanie. — Cena wywołania czternaście tysięcy złr. (1690-2-3)

EAU de MELISSE des CARMES

P. BOYER na ulicy *Taranne, 14, w Paryżu.*



Woda z rośliny zwanéj miodownikiem karmelickim, nagrodzona medalem na powszechnéj wystawie w Londynie w r. 1862. Środek ten powszechnie znany i używany w Paryżu przeciw: **cholerze, apopleksyom, sparaliżowaniu, zemdleniom, migrenom, boleści i rżnięciu w żołądku, niestrawności** i t. d.

Skład główny w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego, — we Lwowie w aptece p. P. Mikolascha. — w Brodach w aptece p. Kullaka. (1267-15-)

Do sprzedania

10 pni ulów Dzierżona z pszczołami, tak młodych jako i starych, na zimę dobrze w żywność zaopatrzonych.

Jeden ul Dzierżona po 10 złr.

Bliższa wiadomość u nauczyciela w Tenczynku poczta Krzeszowice. (1654-2-3)

Tartak parowy

z zapasem drzewa i w okolicy leśnej $1\frac{1}{2}$ mili od Dębicy odległy, jest *do sprzedania.* Bliższa wiadomość pod adresem J. S. poczta Słotwina.

(1686-3-3) Poszukuje się

nauczyciela

do jednego chłopca na wieś, któryby tegoż przez jeden rok do gimnazyum przygotował. — Zgłosić się pod adresem J. S. poczta Słotwina.

Suteren, dogodna miejscowość, w któréj

Piekarnia

urządzoną być może, obok Królewskich Młynów, jest do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość w handlu *Wojczyńskiego.* (1560-2-4)

Winogrona

kuracyjne

poleca Handel podpisany osobom kuracyę odbywającym jako już dostatecznie dobre, słodkie, nawet przewyższające pod względem dobroci inne poprzednie lata, po cenie umiarkowanéj.

Wszelkie zamówienia zamiejscowe zostaną natychmiast uskutecznione.

(1661-2-6) Edward Fuchs.

NEWRALGIE. Wszelkie cierpienia nerwowe w jednéj chwili ustępują po użyciu Pigułek antinewralgijnych Dra *Cronier.* Skład w Paryżu w aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie, 19, — w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego pod Koroną w Rynku głównym, — w Brodach u p. M. Kullaka, — we Lwowie w aptece p. Piotra Mikolascha, — w Warszawie w Składach materyałów aptecznych pp. Gallego i Spiessa. (1246-23-)

Galicyjskie Ogólne Towarzystwo Ubezpieczeń.

Kapitał akcyjny 2.000,000 złr. wa.

Zabezpieczenie na wypadek śmierci.

Przykład: Ojciec liczący **35** lat, płacąc miesięcznie złr. 2 30 c. zabezpiecza kapitał złr. **1000,** który po śmierci będzie wypłacony pozostałéj rodzinie.

Zabezpieczona suma wypłaca się nawet i w tym wypadku bez wszelkiego potrącenia, gdy śmierć zabezpieczonego nastąpi zaraz po zawarciu układu, choćby nawet zapłacono dopiero pierwszą ratę premii.

Wypłata zabezpieczonego kapitału uskutecznia się również bez potrącenia i w tym razie, gdy przyczyną śmierci nie była zwykła słabość, lecz cholera lub jaka inna zaraza.

Dyrekcya: we Lwowie, ulica Skarbkowska l. 2 II. piętro. Godziny urzędowe: 9—1 i 3—7.

Filia w Krakowie, ulica Sławkowska.

Prospekta na żądanie P. T. Publiczności odsyła się bezpłatnie franko. (1355-6-12)

MŁOCARNIE

ręczne, do ruchu koniami lub wołami, kieratowe, wodą i parą począwszy od 120 złr. w. a. opłatnie we Wiedniu. Prospekta i ryciny na żądanie opłatnie i darmo. (554-11-19)

Poszukuje się ajentów.

Ph. Mayfarth & Co., Fabryka machin w Frankfurcie n. M.

Hamburgsko-amerykańskie Towarzyst. akcyjne przesyłki pakunków.

Bezpośrednia jazda pocztowym statkiem parowym między



Hamburgiem i Nowym Jorkiem,

dotykając **Southampton** zapomocą poczt. statków parowych:

Holsatia,	17 Września	**Thuringia,**	15 Październ.	**Silesia**	5 Listop.
Silesia,	24 „	**Pommerania,**	22 „	**Frisia**	12 „
Frisia,	1 Październ.	* **Cimbria,**	25 „	**Westphalia**	19 „
* **Saxonia,**	4 „	**Holsatia**	29 „	**Thuringia**	26 „
Westphalia,	8 „	* **Hammonia**	1 Listopada	**Pommerania**	3 Grudn.

Statki oznaczone * nie dotykają żadnego portu pomniejszego.

Cena przewozu osób: Pierwsza kajuta tal. **165,** druga kajuta tal. **100.** Międzypokład tal. **55.**

Między **Hamburg-Hawaną** i **Nowym-Orleanem,** dotykając **Hawru** i **Santandru,**

Germania 20 Września | **Vandalia** 18 Października | **Franconia** 15 Listopada.

Cena przewozu osób: Pierwsza kajuta tal. **210,** międzypokład tal. **55.**

Bliższych szczegółów udziela: **August Bolten, 33/34 Admiralitätstr., Hamburg.**

Zupełne i ważne kontrakty przewozu zawierają umocowani Ajenci: **Staar & Geishofer** w WIEDNIU, Neuer Markt Nr. **17.** (1160)

Czcionkami Drukarni *Leona Paszkowskiego.* — Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*